

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POSWIECONY SPRAWOM PRZEMYSŁU
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA

łącznie z dodatkami
w kraju zł. 15, zagranicą \$ 2.50

KONTO CZEKOWE

P. K. O. Warszawa
Nr. 16.350

DROBNE OGŁOSZENIA:

W dziale kupno i sprzedaż
wielk. $\frac{1}{16}$ stronicy zł. 15.—Ta-
ryfa ogłoszeniowa na żądanie

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok II.

Warszawa, dn. 25 lutego 1928 r.

Nr. 4.

Na aktualny temat

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozeszło do wszystkich organizacji przemysłowych kwestionariusz na temat 1) programu inwestycji przemysłowych, 2) wzmożenia konsumpcji wewnętrznej i 3) wzmożenia wywozu. Odpowiedzi na powyższe pytania mają stać się przedmiotem obrad przedstawicieli tego Ministerstwa z przedstawicielami poszczególnych przemysłów i prawdopodobnie posłużyć jako materiał orientacyjny przy ustalaniu zasad przyszłej polityki przemysłowej.

Nie wiemy jaki będzie rezultat tych obrad, nie wiemy w jakim stopniu teoretyczne ich wyniki znajdują wyraz praktyczny, wiemy tylko, że o ile ta inicjatywa Ministerstwa P. i H. nie pozostanie jedynie platonicznym dowodem zainteresowania sprawami przemysłu, będzie ona z wdzięcznością podjęta przez koła gospodarcze i może przyczynić się poważnie do sanacji obecnie panujących stosunków.

Szczególnie przemysł drzewny, bynajmniej nie zepsuty troskliwością opieki rządowej, mimo, że nauczone doświadczeniem miałyby prawo sceptycznie zapatrywać się na celowość powoływania do życia różnych ministerjalnych komitetów i komisji, a to dlatego, że albo dodatnie nieraz rezultaty ich działalności nie zostały w życie wcielone jak np. datujące się z przed roku niemal uchwały Komitetu Drzewnego przy p. Ministrze Rolnictwa, od owego czasu już więcej nie zwoływano, albo dlatego, że możliwość skutecznej pracy ich została przecięta przez skasowanie samej instytucji jak np. Komisji dla melioracji stosunków w przemyśle drzewnym przy Komitecie Eko-

nomicznym Rady Ministrów albo wreszcie dlatego, że innym, jak np. Komitetowi Drzewnemu, powołanemu do życia przy Banku Gospodarstwa Krajowego, nie dano dotychczas wogóle sposobności do podjęcia oczekujących załatwienia a nie cierpiących zwłoki prac—mimo to wszystko, przemysł drzewny żyje, żeby nie powiedzieć ludzi się, wciąż nadzieją, że wreszcie choćby zapoznanie się z suchymi cyframi bilansu handlowego otworzy oczy sferom miarodajnym na doniosłość sprawy należytego rozwiązania problematu drzewnego w Polsce, obudzi w Rządzie poczucie odpowiedzialności za losy przemysłu drzewnego i skłoni do bardziej poważnego traktowania dezyderatów tego przemysłu dotychczas zupełnie nie respektowanych.

Przemysł drzewny wita więc podjętą przez Min. P. i H. inicjatywę z całym zadowoleniem i pomimo że rozpisana ankleta i przewidywane szczegółowe obrady nie dotyczą wyłącznie tylko naszej gałęzi wytwórczości, widzi, w nich zapowiedź zainteresowania się Ministerstwa P. i H. również przemysłem drzewnym.

Nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, wbrew bowiem panującemu w innych krajach zwyczajom przemysł drzewny w Polsce jeżeli nie formalnie, to faktycznie został wyłączony z pod opieki Ministerstwa P. i H. i podrzucony Ministerstwu Rolnictwa.

Że polityka surowców w zakresie drzewnym podlega wpływowi Min. Roln. nie dziwi nikogo z uwagi na okoliczność, że resort ten sprawuje nadzór

nad gospodarką w lasach państwowych, a także prywatnych, a więc nad całą produkcją surowca drzewnego.

Nie wynika stąd jednak bynajmniej, żeby polityka przemysłowa miała być podporządkowana polityce surowcowej – wręcz przeciwnie, ustalone zasady ekonomii usprawiedliwiłyby raczej odwrotne traktowanie tej sprawy, której najwłaściwsze rozwiązanie stanowiłoby pozostawienie Ministerstwu Rolnictwa prawa obracowania zasad polityki surowcowej, zaś Ministerstwu P. i H. pieczy nad przemysłem drzewnym z tem, że ewentualne sprzeczące wnioski tych, a także innych resortów byłyby po zaopiniowaniu przez interesowane organizacje uzgadniane w łonie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Poza tym zasadniczym dezyderatem w zakresie rozdziału kompetencji poszczególnych władz państwowych w odniesieniu do przemysłu drzewnego nasuwa się w związku z zainicjowaną przez Min. P. i H. ankietą cały szereg innych, ogólnego i szczególnego znaczenia. Są między nimi takie których spełnienie, jako uzależnione od zmiany obowiązujących ustaw, wymagałoby ingerencji ciała ustawodawczego – do tych spraw należy konieczność przeciwdziałania postępującemu na skutek wadliwej ustawy o reformie rolnej rozdrobnieniu własności leśnej, obniżającemu ilościowo i jakościowo produkcję naszych lasów, są inne, nadająca się do załatwienia przez Radę Ministrów, jak np. sprawa uzgodnienia polityki kredytowej, taryfowej, przemysłowej, surowcowej i traktatowej w odniesieniu do problemu drzewnego, są wreszcie i takie, których spełnienie zależy tylko od dobrej woli poszczególnych resortów.

Wyliczenie i rozpatrywanie wszystkich życzeń przemysłu drzewnego pod adresem Rządu, życzeń z pośród których przeważająca większość dałaby się spełnić bez wszelkich trudności i w przeciągu bardzo krótkiego czasu, zajęłoby zbyt wiele miejsca, a żeby je móc zmieścić w ramach niniejszego artykułu. Będziemy więc do nich kolejno wracać, a tymczasem ograniczymy się do stwierdzenia, że właśnie Min. P. i H. jest powołane do wysłuchiwania wszelkich wniosków, zmierzających do stworzenia dogodnych warunków egzystencji dla krajowego przemysłu drzewnego, do badania ich i, po sprawdzeniu ich celowości, do przeprowadzenia ich czy to w łonie rządu, czy też na terenie parlamentarnym.

Powinno Ministerstwu P. i H. ułatwić to zadanie uświadomienie sobie, że przemysł drzewny w odróżnieniu od innych wielkich przemysłów składa się przeważnie z małych przedsiębiorstw, które jednak przenikają do takich okolic kraju, gdzie żaden inny przemysł nie mógłby się rozwinąć i stanowią tam jedyne źródło zarobku dla setek i tysięcy ludzi, i że, one to przez budowanie dróg komunikacyjnych zbliżają te odcięte zresztą od świata okolice i ich ludność do ośrodków kultury.

Powinno ułatwić Ministerstwu P. i H. oddziaływanie na inne ministerstwa w kierunku należytego uwzględnienia potrzeb przemysłu drzewnego uświadomienie kogo należy, że bez sanacji stosunków w przemyśle drzewnym sprawa bu-

downictwa na szeroką skalę, którego potrzebę odczuwa każdy obywatel naszego kraju – nie da się rozwiązać jak długo bowiem w budownictwie naszym drzewo stanowi jeden z podstawowych materiałów a drzewo to zarówno dzięki polityce surowcowej Ministerstwa Rolnictwa, jak i dzięki wszelakim innym ciężarom, pod którymi ugina się nasz przemysł, musi być bardzo drogie i może w obecnych warunkach tylko drożeć a nie tanieć, tak długo budowanie mieszkań tanich, dostępnych dla szerokich mas ludności, będzie niemożliwe. Wzrost konsumpcji drewna, podobnie zresztą jak i innych wytworów produkcji krajowej, jest ściśle uzależniony od jego potania. Łatwiejszym jest bez wątpienia obniżenie kosztów produkcji wytworów przemysłowych a tem samem i ich ceny, drogą racjonalnej polityki gospodarczej, aniżeli podniesienie zamożności całego społeczeństwa do tego stopnia, żeby mogło ono kupować drogie towary. Pozatem nie ulega kwestji, że posiadanie własnego, choćby skromnego mieszkania stanowi dla ogółu psychologiczny bodziec do regularnego, oszczędnego życia; rozwiązanie więc kwestji mieszkaniowej staje się nieodzownym warunkiem wzrostu oszczędności a tem samem i zamożności społeczeństwa, umożliwiającej w dalszej konsekwencji podniesienie ogólnej stopy życiowej, które jest materialnym bodźcem do konsumpcji wytworów coraz do nowych i bardziej uszlachetnionych przemysłów.

Zrozumiały to wszystkie kraje Zachodu, które po ukończeniu wojny, powstrzymującej rozwój budownictwa, nie szczędziły kosztów i ofiar dla zapewnienia swoim przemysłom drzewnym wszystkiego, co mogło wpłynąć na obniżenie ich kosztów produkcji, a tem samem na obniżenie kosztów budownictwa. U nas sprawa ta pozostaje dotychczas w zaniedbaniu, a cierpi z tego powodu nie tylko przemysł drzewny, ale całe społeczeństwo. Najwyższy więc czas, a żeby zrewidować dzisiejsze metody, stosowane do przemysłu drzewnego, najwyższy czas zarówno przez wzgląd na konieczność ożywienia ruchu budowlanego w kraju, jak również przez wzgląd na konieczność racjonalizacji naszego eksportu.

Oficjalne nieuwzględnianie roli, jaką przemysł drzewny odgrywa w życiu gospodarczem naszego kraju, nie zmieni faktu, że rola ta jest pierwszorzędną – natomiast nasuwa podejrzenie, że nie każdy jest zdolny do należytej faktu tego oceny. Podejrzenie takie musi powstać w umyśle najbardziej nawet bezstronnego obserwatora który np. sprawdzi na podstawie statystyki blisko 30 procentowy udział eksportu drewna w szło-rocznym bilansie handlowym Polski i dowie się, że do Rady Państwowej Instytutu Eksportowego, która powstała w bieżącym miesiącu, nie został powołany ani jeden przedstawiciel drzewnictwa!

Z tych wszystkich względów witamy jeszcze raz inicjatywę Min. P. i H. w kierunku nawiązania bliższego kontaktu z przemysłem drzewnym i wyrażamy nadzieję, że zapoczątkuje ona nową erę w stosunku władz rządowych do tego przemysłu.

Splaw drzewa na Niemnie

II

STRONA GOSPODARCZA ZAGADNIENIA.

Trudno w tej chwili ustalić, czy i kiedy zostaną podjęte rokowania, których celem będzie doprowadzenie do nawiązania normalnych stosunków handlowych między Polską i Litwą. Nie jest jednakże obecnie pozbawione aktualności zastanowienie się nad korzyściami i znaczeniem, jakie będzie posiadało dla obydwu krajów ewent. otwarcie splawu na Niemnie.

Wiadomo, iż splaw drzewa na Niemnie głównie obejmuje surowiec drzewny, a więc papierówkę, kopalniaki, belki, dłużyce i t. p. Drzewo to, kierowane do Kłajpedy miałooby na celu z jednej strony podtrzymanie upadającego przemysłu drzewnego w tem mieście, z drugiej zaś ożywienie samego portu. O wzmagającym się stale upadku przemysłu drzewnego w Kłajpedzie świadczą dane następujące: w r. 1924 wywieziono z Kłajpedy drzewa obrobionego 64.538 ton, w r. 1925—27733 i w r. 1926—15119 ton. Jeszcze w r. 1924 przemysł tartaczny, który stanowi zasadniczą gałąź przemysłu kłajpedzkiego, wykazywał działalność o 50% większą od produkcji w przemyśle celulozowym, w r. natomiast 1926 zeszedł on na miejsce dalsze i obecnie odgrywa on już rolę podrzędną. W chwili obecnej szereg tartaków w Kłajpedzie jest nieczynnych, a głównym tego powodem jest brak surowca. To samo dotyczy innych grup produktów drzewnych. Świadczy o tem tabelka następująca:

	r. 1924	1925	1926
Podkłady kolejowe	3 243 t.	4 980 t.	4.359 t.
Kopalniaki i papierówka	3 566 t.	691 t.	1.584 t.
Osinowe drzewo	4.137 t.	5.855 t.	1 221 t.
Belki dębowe	2.335 t.	131 t.	648 t.

Wyżej przytoczone zestawienie wskazuje na wyraźny zanik eksportu najważniejszych gatunków drzewa surowego, co znów pociąga za sobą upadek znaczenia handlowego portu kłajpedzkiego. Polska dla celów eksportu swego drzewa może doskonale obejść się bez tranzytu Niemnem przez terytorjum Litwy via Kłajpeda. W związku z zamknięciem splawu drzewa na Niemnie Polska drzewo swoje z terenów wileńskich i białorusko-grodzieńskich kieruje na Gdańsk. Jest to uzasadnione tem bardziej, iż w interesie kraju leży, aby największą ilość drzewa splawiać z górnego Niemna ku środkowi państwa, przez kanał Augustowski ku Gdańskowi.

Zamknięcie splawu drzewa na Niemnie na równi z Kłajpedą bardzo dotkliwie odczuły Prusy Wschodnie. Wiadomo, iż przemysł tartaczny i celulozowy Królewca, częściowo finansowany przez kapitał angielski, czerpie surowiec głównie z Pol-

ski. Oczywiście możliwość korzystania z tańszej komunikacji, jaką stanowią drogi wodne (mianowicie rzeka Niemien i kanał Seckenburski) nie może być dla Prus Wschodnich obojętna. Nic więc dziwnego, iż prasa w Prusach Wschodnich żywo sprawą o splawie drzewa na Niemnie się interesuje, a w Zeitschrift für Binnenschiffahrt, Nr. 11 z r. 1925 (str. 294), czytaliśmy oświadczenie, iż przemysł drzewny Prus Wschodnich dotkliwie odczuwa brak drzewa, splawianego z Polski i Rosji, co jest następstwem zarządzeń rządu litewskiego.

Pomijając już okoliczność, iż dowóz papierówki z Polski na cele przemysłu celulozowego w Prusach Wschodnich spowodowałby wzmocnienie przemysłu konkurencyjnego, pamiętać musimy o tem, iż popieranie wywozu surowca drzewnego z Polski pozostawałoby w sprzeczności z kierunkiem obecnej polityki drzewnej rządu polskiego.

W chwili obecnej nie tylko czynniki rządowe, lecz również sfery przemysłowe są przeciwne nadmiernemu wywózowi drzewa w stanie surowym, powodującym niszczenie bogactw leśnych Polski oraz utrudniającym rozwój krajowego przemysłu drzewnego. Wystarczy w tej mierze wskazać na uchwały Zjazdu Kupców i Przemysłowców Drzewnych, odbytego w Warszawie w dn. 12 14 stycznia r. z. oraz liczne artykuły w pismach fachowych, jak Polski Rynek Drzewny, Polski Eksporter Drzewny, Las Polski i t. p. Szczególnie czynniki te przeciwstawiają się wywózowi papierówka będącej najtańszym sortymentem drzewa i wywożonej głównie do Prus Wschodnich. Oczywiście, w razie otwarcia splawu na Niemnie drzewo to usiłowanoby skierować rzeką Niemnem via Kłajpeda do Prus Wschodnich, gdzie surowcem polskim byłoby zasilany przemysł celulozowy.

Pamiętać należy o tem, iż wskutek dewastacji lasów, jaka w ostatnich latach miała miejsce na Litwie, wywóz drzewa litewskiego staje się coraz bardziej znikomy. Poważniejszą pozycję w bilansie handlu drzewem Litwy zajmuje jedynie wywóz papierówki i desek (6,2 i 4,9 milj. litów w r. 1925 oraz 11,4 i 6,3 milj. litów w r. 1926). W tych warunkach coraz większą koniecznością staje się uciekanie do pośrednictwa w handlu drzewem obcym, a więc polskiem i rosyjskiem. Godzi się zaznaczyć, iż w traktacie pokojowym, zawartym między Litwą i Rosją 12 VII 1920 r. przewidziane jest udzielenie Litwie koncesji na eksploatację terenów leśnych (art. 12, p. 2) w Rosji i mianowicie na 100.000 hektarów na terytorjum białoruskiem, które miały dać Litwie 25 milj. fest-metrów w ciągu 20 lat. Drzewo to nie tylko pozwoliłoby wzmocnić przemysł drzewny na terytorjum Litwy, lecz również ożywiłoby chylący się do upadku przemysł kłajpedzki. Drzewo jednak ze wspomnianych terenów Rosji Sowieckiej musiałoby na $\frac{2}{3}$ przestrzeni być splawiane przez terytorjum Polski. Jasne jest, iż w tych warunkach otwarcie splawu na Niemnie nabiera specjalnej wagi dla Litwy, nie mówiąc już o tem, iż z racji po-

bierania opłat na rzecz dróg wodnych stałoby się ono dla Litwy źródłem korzyści fiskalnych.

Jeżeli teraz zapytamy, jakie korzyści Polsce przyniesie otwarcie spławu na Niemnie, to bez namysłu będziemy zmuszeni dać odpowieź, iż będą one minimalne. W otwarciu tego spławu zainteresowana jest jedynie Litwa i te państwa, które tranzytem przez terytorjum Litwy zechcą

sprowadzać drzewo polskie i rosyjskie. (Prusy Wschodnie, Anglja i Holandja). Wyżej przytoczone momenty przy rozważaniu zagadnienia, dotyczącego spławu drzewa na Niemnie, musimy dobrze sobie uświadomić i przy ewent. przyszłych rokowaniach handlowych odpowiednio się do nich ustosunkować.

Widoki eksportu do Anglii

W ciągu ostatnich lat, w związku z wojną celną polsko-niemiecką, eksport drzewa polskiego kierował się w przeważnej swej części do Anglii. Od chwili zawarcia niemiecko-polskiego układu drzewnego uległa sytuacja zasadniczej zmianie. W związku z wysokimi cenami, używanymi na rynku niemieckim, eksport polski zorientował się wyłącznie w kierunku Niemiec, tembardziej, że ceny na rynku angielskim pozostały w dalszym ciągu na niskim poziomie lat dawniejszych.

W związku z tym stanem rzeczy zwróciliśmy się do największego gdańskiego eksportera drzewa polskiego do Anglii, p. Zygmunta Griffela współwłaściciela „Overseas Timber Trading Comp Ltd”, z prośbą o wyrażenie nam swego zdania o widokach eksportu polskiego drzewa do Anglii. P. Griffel udzielił nam uprzejmie następujących informacji:

Chwilowo handel z Anglią odbywa się w bardzo skromnych rozmiarach. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w wysokich cenach surowca polskiego (drzewa okrągłego), które nie stoją w żadnym stosunku do cen surowca w krajach bałtyckich, a więc w Łotwie, Estonji a nawet Finlandji. Drzewo polskie, które zawsze było tańsze od drzewa krajów nadbałtyckich, jest dzisiaj, o ile by je trzeba było sprzedawać do Anglii, o wiele od tamtego droższe. Jest to skutkiem zarówno zakończenia wojny celnej z Niemcami, która wywołała wyżkę na rynku polskim, jak też ogromnego zapotrzebowania krajowego,

głównie ze strony kolei państwowych, które w tym roku zakupiły więcej materiałów drzewnych aniżeli w ciągu ubiegłych 6-ciu lat razem wziętych.

Składy w Anglii są przepelnione; główną przyczyną tego stanu jest angielski strajk węglowy z r. 1926, który wywołał stuprocentową wyżkę stawek frachtów morskich, dzięki czemu zapasy, zakupione przez Anglję w Finlandji i Szwecji, nie zostały w r. 1926-tym do Anglii sprowadzone. Zapasy te, jak też wyprodukowane w Finlandji i Szwecji w r. 1927-ym ilości drzewa zostały do Anglii sprowadzone w r. 1927-ym; ponieważ w związku ze zmniejszeniem się ruchu budowlanego zapotrzebowanie w Anglii samej w tym roku nie było duże, więc importerzy angielscy, szczególnie na wschodniem wybrzeżu, — znajdują się w posiadaniu dużych zapasów i wcale się nie spieszą z zakupem produkcji 1927/28-go r.

W roku obecnym w związku z silnym popytem niemieckim na drzewo polskie i w związku z wzrostem zapotrzebowania krajowego, producenci polscy wymiarów angielskich prawie wcale nie przecierają, więc można się spodziewać, że za kilka miesięcy da się w Anglii odczuć brak niektórych wymiarów, które jedynie Polska o każdej porze, nawet zimą, kiedy wszystkie porty północne są zamknięte, dostarczać może. Wtedy nastąpi pewne wyrównanie cen na rynku angielskim, które się muszą dostosować do kosztów surowca, jak też cen eksportowych w krajach, produkujących drzewo.

Tebe.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

2) Zagadnienie obrotu drzewem olszowem

Wywóz dykt zdecydowanie ciąży ku rynkowi angielskiemu, który zabiera prawie połowę całego wywozu, a reszta przypada na innych odbiorców, z pomiędzy których najważniejszymi są: Holandja, Belgja i Niemcy.

Najmniej regularnym jest w zapotrzebowaniu rynek belgijski, wykazujący znaczne wahania, przy-

czem w porównaniu z wywozem do Holandji i Niemiec, zdaje się wynikać tendencja dość silnej konkurencji pomiędzy temi dwoma krajami a Belgją w stosunku do dykt polskich.

W sumie udział tych trzech rynków w naszym wywozie dykty wykazuje choć nieznaczny, lecz stały spadek, jak to widać z udziału stosun-

kowego: w 1924 r. — 50,4%, 25 r.—48,3%, 26 . — 34,7% i w 27 r. — 42,6%, w odniesieniu do całości wywozu dykt.

Wywóz dykt nie zdobył sobie trwałego zbytu na pewnych określonych rynkach, przesunięcia i wahania są tutaj dosyć znaczne. Specjalnie uwagę należy zwrócić na rynek angielski, jako głównego konsumenta naszej dykty, i dokładnie wyświetlić przyczyny zmniejszenia wywozu na ten rynek w 27 r. w porównaniu z r. 26./45,7% i 50,8%.

Tablica V.

Eksport dykt w m³ wyrobu i w m³ surowca

Dykty m ³	11.795. ²	16 316.	28 278. ²	33 519. ¹
Surowiec m ³	35.385. ⁶	48,948.	84.834 ⁶	100.557. ³

Zestawienie to daje nam wysokość eksportu dykt w m³, przy zamianie wagi na metry wg. klucza : 1 m³ dykt równa się 600 kg .,

Drugi rząd tej tablicy zatytułowany „Surowiec m³“ podaje ilość drewna okrągłego olszowego, potrzebną do wyrobu dykt, wg. zamiennika: 1 m³ dykt równa 3 m³ drewna okrągłego. Zamiennik ten ustalony jest przez warunki techniczne produkcji fornirów, z których dykty są klejone,

Wzrost wywozu dykt i dynamikę jego rozwoju dokładnie ilustruje tablica VI, gdzie mamy przeciętny miesięczny wywóz dykt z każdego roku w liczbach absolutnych, tudzież wskaźnik, który został obliczony w stosunku do r. 24.

Tablica VI.

Rok	Przeciętna miesięczna q	wskaźnik
1924	5.897. ⁶	100.
1925	8 158.-	138. ¹
1926	14.139.-	239. ¹
1927	16.759. ⁵	284.

Stały wzrost wskaźnika wywozu dykt stwierdza, że krajowa produkcja wciąż wzrasta, i w tymże stosunku wzrasta jej zapotrzebowanie na surowiec, czyli drewno olszowe w stanie okrągłym. Z faktem tym musi się liczyć jak państwowa polityka leśna i drzewna, tak również i polityka zainteresowanych sfer gospodarczych.

Łącznie z eksportem dykt przytaczamy dalej zestawienia, obrazujące import fornirów klejonych. Odrazu należy zaznaczyć jednak, że importowane dykty są produktem wyrabianym z drzew egzotycznych, jak mahoń, palisander, lub też z drzew wysokowartościowych, a więc: orzech, dąb, jesion, jawor. Niema to bezpośredniej łączności z zagadnieniem obrotu olszyną, mimo to dla całości obrotu fornirami i dyktami jest niezbędne, jako charakterystyka tego obrotu.

Tablica VII, Import dykt (forniry klejone)

S k a d	1 9 2 4 r.		1 9 2 5 r.		1 9 2 6 r.		1 9 2 7 r.	
	q	%	q	%	q	%	q	%
1. Anglja	—	—	—	—	—	—	191.	24,6
2. Austrija	104.	58,1	64	25,5	20.	7.	25.	3,2
3. Czechosł.	24.	13,4	7	2,7	—	—	2,7	0,3
4. Francja	—	—	132.	52,7	3.	1.	—	—
5. Niemcy	51.	28,5	48.	19,1	198	68,5	557	71,5
6. Rumunja	—	—	—	—	—	—	3.	0,4
7. Inne kraje	—	—	—	—	68.	23,5.	—	—
	179.	100	251	100	289	100	778,7	100

Zestawienie to daje nam w wielkościach absolutnych, z uwzględnieniem pochodzenia, import dykt za cztery lata ostatnie. Jak widać w ciągu tych lat kierunek importu zdecydowanie

przesunął się na korzyść dostawcy niemieckiego a jednocześnie dotychczasowe miejsce Austrii porzuca zajmować Anglja.

Wzrost importu przedstawia tablica VIII.

Tablica VIII.

Rok	Przeciętn. mies. q	Wskaźnik
1924	14.9	100
1925	20.9	140.2
1926	24.1	161.7
1927	69.9	435.6

Jak stąd wynika zapotrzebowanie na dykty z cennego drzewa podnosząc się przez 25 i 26 r.

dosyć łagodnie, w r. 27—wykazuje gwałtowny skok Wskaźnik importu dykt stwierdza wzrost tego importu, i nie ulega wątpliwości, że tendencja taka istnieje, lecz do jego wartości absolutnych należy odnosić się z rezerwą, gdyż statystyka tutaj nie jest zapewne wyczerpująca.

Obrót obłogami i fornirami nieklejonemi przedstawia tablica IX, X, XI i XII.

Z zestawień tych wynika, że eksport obłogów i fornirów nie ma zdecydowanie określonego rynku zbytu, któryby posiadał specjalne znaczenie dla produkcji tych półfabrykatów. Rozstrzelenie tego eksportu na kilkanaście rynków, przy nader żywej na nich fluktuacji w stosunku do tego eksportu, o czym przejrzyście mówią liczby stosunkowe, nie pozwala na wysnucie głębszych wniosków.

Tablica IX Eksport w q = 100 klg. Obłogi i forniry nieklejone.

Kierunek eksportu	1 9 2 4 r.		1 9 2 5 r.		1 9 2 6 r.		1 9 2 7 r.	
	q	%	q	%	q	%	q	%
1. Anglja	4.557.	20.6	604.	7.9	1.942.	22.6	2.089.	15.3
2. Austrja	—	—	—	—	—	—	197.	1.4
3. Belgja	2.299.	10.4	34.	0.4	—	—	4.239.	30.9
4. Danja	—	—	267.	3.5	1.060.	12.3	917.	6.7
5. Czechosł.	—	—	—	—	—	—	152.	1.1
6. W str. p. Gdańsk	1.683.	7.6	—	—	—	—	—	—
7. Holandja	—	—	—	—	—	—	2.486.	18.1
8. Łotwa	—	—	99.	1.3	96.	1.1	161.	1.2
9. Niemcy	10.047	45.4	5.658.	73.7	1.279.	14.9	2.103.	15.4
10. Szwecja	—	—	15.	0.2	441.	5.1	—	—
11. Włochy	—	—	291.	3.8	728.	8.5	1.356.	9.9
12. Inne kraje	3.553.	16	708.	9.2	3.053.	35.5	—	—
R a z e m	22,139.	100.	7.676.	100.	8.599.	100.	13.700.²	100

W każdym bądź razie zaznacza się spadek wywozu na rynek angielski, co zdaje się nie ulegać wątpliwości, natomiast nie można twierdzić napewno, czy i w jakiej mierze spadek ten zależnym jest od zbytu na rynku niemieckim. Bądź co bądź stałymi i konsekwentnymi odbiorcami obłogów i fornirów są Anglja i Niemcy.

Wskaźnik wywozu, tablica XI, zwraca uwagę na zjawisko depresji, które jeszcze nie minęło,

choć w 27 r. znać już poprawę. Przyczyny tej depresji wymagają specjalnego wyświetlenia i opracowania, oboje nie można zaznaczyć, że rozwój produkcji w zakresie obłogów i fornirów na eksport widocznie nie czyni żadnych postępów.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na tablicę X, ilustrującą omawiany wywóz z punktu widzenia zużytego surowca, a w tem i olszyny

Tablica X. Eksport obłogów i fornirów przeliczony na metry³ wyrobów i na metry drewna okrągłego.

	1 9 2 4 r.	1 9 2 5 r.	1 9 2 6 r.	1 9 2 7 r.
Obłogi i forn. w m ³	3.689. ⁸ m ³	1.279. ³ m ³	1.433. ¹ m ³	2.283. ³ m ³
Surowiec m ³	11.069. ⁴ m ³	3.837. ⁹ m ³	4.299. ³ m ³	6.849. ⁹ m ³
W tem olszy 40%	4 427. ⁸ m ³	1.535. ² m ³	1.719. ⁷ m ³	2.739. ⁹ m ³

Tablica XI. Eksport obłogów

Rok	Przecięt. mies. q	Wskaźnik
1924	1.844. ⁹	100.
1925	639. ⁷	34. ⁷
1926	716. ⁶	38. ⁸
1927	1.141. ⁷	61. ⁸

Statystyki, która dawałaby bezwzględne wielkości udziału poszczególnych rodzajów drzewa w wywozie obłogów i fornirów — nie ma. Odsetek olszyny został przyjęty na podstawie porozumienia się z zainteresowanymi w tym eksporcie czynnikami.

Można nawet przypuszczać, iż 40% jest cyfrą zbliżoną bardziej do minimum, niż maksymalną. Obliczenie olszyny w tem zestawieniu jest konieczne, dla późniejszego zestawienia całości kształtu obrotu drewnem olszowym.

Import obłogów i fornirów dla obrotu olszyny jest bez znaczenia, albowiem wwożone są wyroby prawie wyłącznie z drzew egzotycznych, jak mahoń, palisander, orzech etc.

Notujemy tylko tutaj dla porównania z eksportem tabelkę XII, która przedstawia rozwój

Tablica XII. Import obłogów.

Rok	Przecięt. mies. q	Wskaźnik
1924	143.	100
1925	176.	123.
1926	123. ⁶	86. ⁴
1927	255. ⁶	178. ⁵

wwozu wg. lat, jako przeciętne miesięczne w kwintalach oraz wskaźnik. Zwraca uwagę charakterystyczne załamanie się tego importu w 1926 r., tłumaczy się to poniekąd tem, że głównym dostawcą poza Austrią (27 r. — 41%) — są Niemcy (27 r. — 44,4%).

Wywóz i przywóz wyrobów z klejonych fornirów surowych, lakierowanych, politurowanych etc. jest w swych absolutnych wartościach bardzo nieznaczny, a poza tem nie zawiera prawie zupełnie olszyny. Mimo to dla rozwoju produkcji fornirów i wyrobów z nich uprzytomnienie tego obrotu jest rzeczą wskazaną.

Wywóz wyrobów z fornirów w cyfrach absolutnych wynosił: 24 r. — 27 q, 25 r. — 305,4 q, 26 r. — 4.631,2 q i w 27 r. — 144,4 q. Głównym rynkiem zbytu w latach 24, 25 i 26, — była Anglja, która zabierała lwią część eksportu, a mianowicie: 51%, 98% i 93,7%. Niemcy zaś figurują tylko w r. 24 — w sumie 29,6%, natomiast w 25 i 26 r. prawie nic nie biorą (0,1 q).

Rok 27 przynosi całkowite przesunięcie kierunku eksportu na rzecz Niemiec, które biorą już 95,5% całego wywozu, natomiast Anglja spada do zera.

Rozwój eksportu układał się następująco wywieziono w:

1924 r. —	27 q
25 r. —	305 4 q
26 r. —	4 631.2 q
27 r. —	144.4 q

Wskaźnik wywozu, gdy przyjmujemy r. 24 za 100 daje nam niesamowity obraz skoków, a więc:

24 r. —	100
25 r. —	1 131
26 r. —	17.151
27 r. —	534,7

Dynamika kształtowania się wskaźnika wywozu wyrobów z fornirów stwierdza, że w zakresie tej gałęzi produkcji nie istnieje u nas żadna praca celowa.

W zakresie importu wyrobów fornirowych na czoło wybiegają Niemcy, jako główny dostawca, na drugim miejscu stoi Austrija, która jednak powoli u nas rynek zbytu na swe wyroby fornirowe, poczęści na rzecz Czechosłowacji.

Stosunkowy udział przedstawia się następująco:

Import wyrobów z fornirów

S k ą d	1924	1925.	1926	1925
Niemcy	54%	35.4%	65.0%	85.5%
Austrla	18 4 „	60. „	25. „	8.7 „
Czechosłow.	0	0	0	5.7 „

Absolutna wielkość importu wznosi: 24 r. — 87 q, 25 r.—146,1 q, 26 r.—102,2 q, 27 r.—194,2 q.

Wskaźnik importu kształtuje się tutaj bardziej równomiernie niż przy eksporcie i świadczy o pewnym, choć powolnym, lecz stałym wzrastaniu zapotrzebowania naszego spożycia w wyrobach z fornirów.

Wskaźnik importu wyrobów z fornirów.

1924 r. — 100
25 r. — 168.5
26 r. — 115,—
27 r. — 228,5

(c. d. n.)

DZIAŁ FINANSOWY

BENEDYKT KRYGIER

WARSZAWA

Zagadnienie finansowania przemysłu drzewnego — a Bank Drzewny

III.

Postaramy się kolejno rozpatrzyć podane w poprzednim artykule i zarzutu i wątpliwości.

Czy bank jednobranżowy jest rzeczywiście niebezpieczny ze względu na zależność od jednej gałęzi handlu. Takiego zdania są pewne sfery bankowe. Życie jednak zdaje się być odmiennego zdania. Nie ulega żadnej chyba wątpliwości, że w każdej dziedzinie zawodowej, czy w przemyśle, czy w handlu czy wreszcie w nauce, nawet rzemiośle, specjalizacja jest podstawą powodzenia. Dobry fachowiec wszechstronnie znający swój przedmiot, poświęcający mu całą uwagę, napewno poprowadzi lepiej swój interes aniżeli ktoś, kto się zajmuje wieloma przedmiotami i żaden nie jest w stanie zgłębić gruntownie. Fachowiec danego przedmiotu interesujący się nim wszechstronnie, fachowiec w wielkim stylu musi wiedzieć co się w jego gałęzi zawodowej dzieje w różnych krajach świata. Eksporter zwłaszcza eksporter drzewny z Polski, której produkcja trafia daleko za morze, musi swej pracy poświęcić się zupełnie. Polski eksport drzewny tak różnorodny, tak skomplikowany i tak wszechstronny, musi mieć bankiera tak samo z jego interesem wszechstronnie obeznanego,

Eksport drzewa z Polski jest tak wielki, że potrafi zatrudnić olbrzymi bank, ale bank ten tylko wtedy z powodzeniem będzie pracować, gdy całą swoją uwagę, kapitał, organizację poświęci wyłącznie drzewu. Tylko wtedy, gdy będzie on uważnie śledził międzynarodowy rozwój eksportu w dostosowaniu go do naszych możliwości, będzie on w stanie wykonać swoją rolę,

będzie on w stanie wzmocnić podstawy naszego przemysłu. Potrafi on dopomóc swemu klientowi, a będąc bankiem fachowym będzie robił takie interesy i w taki sposób, by ryzyko strat doprowadzić do minimum.

Bank zajmujący się różnorakimi interesami i finansujący interesy drzewa dorywczo, przygodnie, niemogący poznać dokładnie ani swego klienta ani jego interesów, bardziej jest narażony na straty.

Bank Drzewny znać będzie każdego przemysłowca tak gruntownie, jak tylko instytucja fachowa uczynić to może. Jako jaskrawy przykład, jak bardzo rozwinać się może bank fachowy, niech posłuży bilans brutto Banku Cukrownictwa, ogłoszony na 31 grudnia 1927 r. Bank ten, należący obecnie do najpoważniejszych banków krajowych zawdzięcza swoje powodzenie wyłącznie temu, że poświęcił się właśnie jednej branży i grupuje w sobie znaczną większość jej interesów. Od ludzi, zbliżonych do tej instytucji, dowiedzieliśmy się, że w pierwszych latach swego istnienia bank starał się robić różnorakie interesy, które okazały się mniej korzystne, aniżeli interesy z jego specjalności. Właściwy rozwój tego banku datuje się właśnie od tej chwili, gdy bank zarzucił obce transakcje a poświęcił się wyłącznie swojej specjalności.

Czy drzewo, które rozmiarami swojemi i możliwościami kilkakrotnie przewyższa eksport cukru, ma mniej szans i warunków utrzymania i rozwoju swojej placówki bankowej. Czy kryzysy w przemyśle drzewnym bywają groźniejsze, aniżeli w cukrownictwie, które zwalczyć musi kon-

kurencję cukru trzcinowego na rynkach światowych. A przecież eksport drzewa jest eksportem niezależnym, eksportem niedeficytowym! A przy-

tem w przeciągu ostatnich kilku lat eksport ten stale ilościowo wzrasta, jak wykazują poniższe dane statystyczne:

w roku	Eksport drzewa i produktów wniósł ton	wartości frs. zł.	w roku	Wartość we frs. zł. wywozu ogólnego	frs. zł. wywozu drzewa	% pokrycia ogóln. wywozu przez eksport drzewa
1912	2.040.531	76.643 000				
1923	2.721.899	126.795.000				
1924	2.032 565	145.497.000	1924	1.265.862.000	145.497.000	12
1925	3.299 122	238.756.000	1925	1.272.072.000	238.756 000	19
1926	4.299.577	211.554 000	1926	1.306.040.000	210.253 000	17
1927	6.447.736	385.005.000	1927	1.459.379.000	386.005.000	26

Porównanie wartości polskiego eksportu za lata 1926 i 1927

	Rok 1926 frs. zł.	%	Rok 1927 frs. zł.	%	Różnica frs. zł.	%
Artyk. spożywcze	381.540.000	29	352.414.000	24	— 29.126.000	— 7
Zwierz. i prod.	86.638.000	7	133.425.000	9	+ 46 787.000	+ 54
DRZEWO i PROD.	210.253.000	17	385.005.000	26	+ 174 752 000	+ 83
Paliwa	336.166.000	25	257.282.000	18	— 78.784.000	— 23
Metale i prod.	147.004.000	11	173.165 000	12	+ 26.161 000	+ 18
Mater. włókn.	81 843.000	6	88 531.000	6	+ 6.688.000	+ 8
Inne towary	62.596.000	5	69.557.000	5	+ 6.961.000	+ 11
R a z e m	1 306.040.000	100	1.459.379.000	100	+ 153.339.000	+ 12

Wartość ogólnego wywozu w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926 zwiększyła się o 12%, a mianowicie o frs. zł. 153,339,000. Cała ta zwiększona została przez osiągniętą w tymże okresie wyższą wartość eksportu drzewa, wynoszącą w porównaniu z rokiem 1926-ym 174 752,000. Drzewo pokryło nadto w 25% notowany spadek wartości eksportu innych artykułów w szczególności produktów spożywczych i paliwa. Wartość eksportu drzewnego podniosła się w stosunku do roku 1926-go o 83%, przyczem podniosła się wartość przeciętna 1 tonny eksportu drzewnego o 43%, zaś w roku 1927-ym frs. zł. 60. — Wartość eksportu drzewnego doszła do 26% z górą wartości wszystkich pozycji aktywnych państwowego bilansu handlowego w roku 1927-ym.

Drugi zarzut, że banki drzewne istniały w różnych krajach a nawet był Bank Leśny w Warszawie, jednakże pracowały z niepowodzeniem — nie jest na poważnych argumentach oparty. O Banku Leśnym, jaki istniał w Warszawie, mówić nie warto, był on bowiem nawet w czasach inflacji niepoważnym i małym przedsiębiorstwem, niemającym żadnych warunków do istnienia.

Banki Drzewne, które istniały w niektórych krajach zagranicą, n. p. w Austrii i Niemczech miały zupełnie inne zadania — przeznaczone bowiem były dla potrzeb wewnętrznych w części dla finansowania drobnego importu przemysłu przetwórczego.

Nie można tych zadań zestawić na jednym poziomie z Bankiem Drzewnym w Polsce, który ma za zadanie przedewszystkiem finansowanie tak wielkiego eksportu. Jakie znaczenie ma dla Państwa rozstrzygnięcie zagadnienia kredytowego

eksportu drzewnego, świadczyć mogą powyższe cyfry statystyczne i rola, którą ten eksport w całości zaliczając naszego bilansu handlowego odgrywa. Zwłaszcza obecnie, gdy bilans ten zarysowywać się zaczyna ujemnie, finansowanie eksportu drzewnego jest sprawą państwowej doniosłości. Widać, że nasze czynniki rządzące poważnie nad tem myślą, dowodem czego zwołana przez p. Ministra Handlu i Przemysłu dwudniowa konferencja przedstawicieli różnych gałęzi życia gospodarczego, będzie między innymi rozpatrywała zagadnienia finansowania eksportu drzewnego. Ogólno-państwowy Zjazd Przemysłowców Drzewnych, odbyty w styczniu 1927 r., po wysłuchaniu referatu niżej podpisanego, powziął jednomyślną uchwałę stworzenia takiej instytucji. Bank Drzewny będzie tym regulatorem w naszym przemyśle, który dostarczy świeżej krwi finansowej temu przemysłowi, podniesie jego zdolność wytwórczą i zabezpieczy go od uzależnienia od swoich odbiorców a także zatrzyma proces wykupu placówek przemysłowych przez firmy zagraniczne, które to zjawisko przyjmuje ostatnio bardziej zatrważające rozmiary.

Jako trzeci zarzut sfery bankowe wysuwają niedopuszczalność tworzenia nowych banków, gdy mamy dosyć istniejących. Zarzut ten także nie ma uzasadnienia. Bank Drzewny nie będzie konkurencją istniejących banków właśnie dlatego, że ma się on wyłącznie zająć finansowaniem obrotu drzewnego, który, jak zaznaczyłem, w tak minimalnych rozmiarach stanowi przedmiot zainteresowania a tutejszych banków ogólnych. Czy Bank Drzewny powstanie jako nowa instytucja, czy przeistoczy lub nabędzie jedną z istniejących, to jest okoliczność, którą rozstrzygną organizatorowie

przyszłego banku. Bezwzględnie dążyć oni powinni do nabycia jednej z dawniejszych istniejących instytucji, czem zaoszczędzą sobie zbytecznych pierwszych kosztów organizacyjnych.

Na czwarty zarzut wskazują, że konjunktury drzewne tak się często zmieniają i kryzysy tak często następują, że bank oparty wyłącznie na drzewie, narażony byłby stale na niebezpieczeństwo.

I tutaj jest dużo przesady. Kryzysy w przemyśle drzewnym następują tak samo od czasu do czasu, jak i we wszystkich przemysłach a może nawet znacznie rzadziej. Czy nie częściej obserwuje się kryzys w przemysłach włókienniczym, metalowym, skórzanym. Od czasu Odrodzonej Polski przeżyliśmy jeden kryzys w roku 1924-25 z chwilą wprowadzenia waluty złotej. Bezwzględnie był to okres ciężki dla przemysłu, który otrzymał nagle zwaloryzowane na maksymalnym poziomie płace robotnicze, frachty kolejowe, daninę leśną, zabierającą 30% rębnych drzewostanów i inne podatki. Rozumie się, warunki te narażyły przemysł na kolosalne straty i znacznie go osłabiły, zmniejszając narazie jego zdolność ekspor-

tową. I chociaż stan ten, nie był kryzysem, ale skutkiem ówczesnej polityki finansowo-gospodarczej, nie spowodował on żadnych wielkich krachów, jak to miało miejsce gdzieindziej. A przecież stan ten przypadkowo zbiegł się z kryzysem ogólno-światowym. Gdyby nie właśnie ówczesna krańcowo fiskalna polityka gospodarcza, to kto wie, czy przemysł drzewny nie byłby jedynym przemysłem, któryby wogóle kryzysu nie przeżywał.

Obawa, że z chwilą powstania Banku Drzewnego miejscowe banki prywatne odmówią udzielenia kredytów przemysłowi drzewnemu w dotychczasowych rozmiarach, odsyłając petentów do Banku Drzewnego, jest płonna, gdyż Bank ten zdrowi przemysł, podniesie wartość firm, a tem samem wytworzy zdrową konkurencję, która dążyć będzie do należytego i troskliwego obsługiwania przez banki swoich dotychczasowych klientów.

Zresztą Bank Drzewny, jak to oświetlił w dalszym ciągu swego artykułu, znajdzie dużo możliwości współpracy z bankami miejscowymi.

(c. d. n.)

DZIAŁ PRAWNY

ADW. DR. KAROL MANDEL

WARSZAWA

Z o r z e c z n i c t w a

w dziedzinie ubezpieczenia od wypadków pracowników, zatrudnionych przy ścinaniu i transporcie drzewa.

Właścianie zwożący drzewo własnymi furmankami i własnymi końmi, jako zatrudnieni samodzielnie, a nie na podstawie stosunku roboczego, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

(Orzeczenie Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego z dn. 30 stycznia 1928 r. Nr. 567/SM.).

Zakład Ubezpieczenia od wypadków orzeczeniem z dnia 14 stycznia 1927 r. L. prot. 213717/26 nałożył na firmę „Dom Handlowy B. Krygier“, w Warszawie, opłatę w kwocie zł. 2.236.76 za ubezpieczenie od wypadków pracowników tejże firmy, zatrudnionych przy ścinaniu i transporcie drzewa wraz ze składami w Gródku i Maniewiczach w Województwie Wołyńskim, za czas od 1 stycznia do 31 czerwca 1926 r., od sumy zł. 36.728.39, wypłaconej w tymże czasie pracownikom firmy, opierając się na postanowieniach ustawy o ubezpieczeniu od wypadków z r. 1887 w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 7 lipca 1921 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 65 poz. 413).

Firma „Dom Handlowy B. Krygier“ przeciw orzeczeniu Zakładu wniosła w przepisany termin odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku, w którym dowodzi, że Zakład niesłusz-

nie wliczył do sumy policzalnych zarobków 1/3 część wypłat za najęte furmanki, wynoszącą zł. 3875.53, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Zakładu Ubezpieczeń.

Zakład Ubezpieczenia, któremu przekazano sprawę do wyjaśnienia, zarzuty firmy uznał za nieuzasadnione, powołując się na ustęp I-szy § 11 powołanej ustawy z r. 1887.

Rozpatrując akta sprawy i zważywszy, że wliczenie do sumy zarobków części wypłat za najęte furmanki jest sprzeczne z § 1 ustawy z r. 1887 o ubezpieczeniu od wypadków i z § 1 rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 24 marca 1922 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 36 poz. 311), oraz z reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 15 stycznia 1924 r. Nr. 175/VII. gdyż furmani byli zatrudnieni nie na podstawie stosunku roboczego, lecz jako

samodzielnie zatrudnieni i dlatego orzeczenie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków co do ubezpieczenia furmanów i wymiaru za to ubezpieczenie wypłaty, podlega uchyleniu — Wołyński Urząd Wojewódzki, na zasadzie ustępu 3 § 18 powołanej ustawy z r. 1887, uwzględniając odwołanie firmy „Dom Handlowy B. Krygier” w części dotyczącej ubezpieczenia furmanów niniejszym uchyla orzeczenie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie z dn. 14 stycznia 1927 r. w części dotyczącej obliczenia opłaty od ubezpieczenia furmanów.

Powyższe orzeczenie posiada bardzo doniosłe znaczenie dla Przemysłu Drzewnego i zostanie niewątpliwie powitane przezeń jako zapowiedź złamania niesłusznej i błędnej pod względem prawnym praktyki Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, który opierając się na postanowieniu § 11 ustawy z r. 1887 w brzmieniu ustalonej ustawą z dn. 7 lipca 1921 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 65) zalicza do pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, również włościan, dokonujących przewozu drzewa na własnych wozach i własnymi końmi, nakładając na przemysłowców drzewnych opłaty ubezpieczeniowe, obliczane od 1-3 części zarobków tymże „wozokom” wypłacanych.

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków, nakładając na przemysł, obarczony szeregiem innych świadczeń na cele socjalne, bardzo poważne ciężary, wymaga, jak każda ustawa specjalna, interpretacji raczej ścisłej, gdy tymczasem Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, idąc po linii rozszerzającej wykładni § § I i II tejże ustawy, zalicza do pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, również t. zw. „wozaków”, t. zn. włościan, dokonujących przewozu drzewa własnymi wozami i własnymi końmi, wymierzając z tego tytułu opłaty ubezpieczeniowe, odzyskane przez przemysł drzewny tem dotkliwiej, że stanowią one bardzo poważną pozycję w ogólnych kosztach produkcji i nie dadzą się pogodzić ani z racją, ani też z pozytywnym brzmieniem odnośnych postanowień ustawy.

Po myśli § 1 ustawy z r. 1887 o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków, ubezpieczeniu podlegają „robotnicy i urzędnicy” zatrudnieni w przedsiębiorstwach w tymże paragrafie wymienionych. Zarówno gramatyczna, jak i logiczna wykładnia tego postanowienia ustawy, przemawia za tem, że obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegają jedynie te osoby, które związane są z danem przedsiębiorstwem umową najmu pracy, a nie te, które pozostają doń wyłącznie w stosunku umowy o dzieło; do tych ostatnich zaliczeni być muszą niewątpliwie włościanie, którzy czerpiąc swoje dochody głównie z własnego gospodarstwa rolnego, zajmują się w czasie wolnym od pracy na roli i tylko pobocznie przewozem drzewa własnymi wozami i własnymi końmi za

wynagrodzeniem, obliczanem stosunkowo do ilości zwiezionego drzewa.

Stanowisko Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, jakoby § 11 ustawy z r. 1887 w brzmieniu ustawy z dn. 7 lipca 1921 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 65) uzasadniał zaliczanie również powyższych „wozaków” do osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, polega na błędnej wykładni tego postanowienia ustawy, w szczególności zaś na zapoznaniu istoty stosunku, jaki zachodzić musi pomiędzy przedsiębiorcą a osobą ubezpieczeniu podlegającą, którą w myśl naczelnej zasady, wyrażonej w § 1 ustawy z r. 1887, może być jedynie robotnik lub urzędnik w wyliczonych tamże przedsiębiorstwach zatrudniony. — Ponieważ często zdarza się, że robotnik zatrudniony w przedsiębiorstwie wykonuje swoją pracę własnymi narzędziami (np. mularze stolarze i t. p.), przeto § 11 ustawy w brzmieniu ustalonej ustawą z dn. 7 lipca 1921 r. stanowi, że wykonywanie pracy przez robotnika własnymi narzędziami nie uwalnia od obowiązku ubezpieczenia.

Błądność wykładni § 11 cyt. ustawy przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków polega na tem, iż okoliczność, której ustawodawca w odniesieniu do robotników i urzędników (§ 1 ustawy z r. 1887) nie uważa na powód zwalniający ich od obowiązku ubezpieczenia (wykonywanie pracy własnymi narzędziami) podnosi do znaczenia reguły, wysuwając stąd błędny wniosek, jakoby każdy, a zatem również osoba nie będąca robotnikiem lub urzędnikiem, wykonująca pracę własnymi narzędziami na rachunek przedsiębiorcy, podlegała obowiązkowi ubezpieczenia.

Stojąc na gruncie zasadniczego postanowienia § 1 ustawy z r. 1887 należy § II tejże ustawy w brzmieniu ustawy z dn. 7 lipca 1921 r. interpretować w tym sensie, iż przy rozstrzygnięciu kwestji, czy dana osoba, pracująca na rachunek przedsiębiorcy, podlega ubezpieczeniu, decydującem jest przede wszystkim, czy uważać ją można za robotnika lub urzędnika. — Dopiero, gdyby odpowiedź na to pytanie, z punktu widzenia istoty stosunku najmu usług, wypadła twierdząco, to osoba taka musiałaby podlegać obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, przyczem obojętną byłaby już po myśli § 11 cyt. ustawy okoliczność, czy pracuje ona własnymi narzędziami, czy też narzędziami przedsiębiorcy.

Za powyższem stanowiskiem przemawia również rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 24 marca 1922 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 37), które stwierdza wyraźnie, że transport na cudzych środkach przewozu nie wchodzi wcale w skład przedsiębiorstwa.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż włościanie, dokonujący przewozu drzewa własnymi wozami i własnymi końmi, za wynagrodzeniem stosunkowym do ilości przewożonego drzewa, są samodzielnymi przedsiębiorcami i dlatego też, jako tacy, obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegać nie mogą.

Przytoczone orzeczenie Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego należy zatem uważać na zupełnie trafne i zgodne z ustawą.

Uwagi o zastawie rejestrowym

Ogłoszony w Nr. 1 „Drzewa Polskiego” projekt o zastawie rejestrowym na towarze stał się nieoczekiwanie tematem dość gorących dysput w łonie organizacji gospodarczych. Przemysł drzewny, cukrowniczy, metalowy wypowiedziały się zasadniczo za wprowadzeniem nowej instytucji prawnej ustanawiania zastawu bez oddania towaru w posiadanie wierzyciela; inre przemysły, jak np. włókienniczy oraz poważni przedstawiciele Izby Handlowych rozpoczęli z nieoczekiwaną zaciekłością zalczać projekt nowej ustawy. Niedosć tego, nawet wśród zwolenników nowej instytucji zastawu powstała wątpliwość, czy projekt pod kątem widzenia zasadniczej koncepcji prawnej nadaje się do przyjęcia i czy nie byłoby bardziej wskazaniem wprowadzić niemiecko-austriacką instytucję fikcyjnego zachowania, względnie przeniesienia tytułu własności na wie-

rzyciela (Eigentumsvorbehalt, względnie Sicherungsübereignung).

Na tle tych sprzecznych poglądów wytworzyła się dyskusja poruszająca całą istotę nowego zagadnienia.

Przemysł drzewny, jak wyżej powiedziano, jest bezwzględny i gorącym zwolennikiem nowej instytucji. Nie przestraszają go argumenty o groźącym rzekomo zaniku kredytu osobistego w razie gdyby zastaw rejestrowy miał być wprowadzony w życie. — Zastaw rejestrowy ani nie dąży, ani nie wpływa na zaniku kredytu osobistego; zaufanie do dłużnika było i jest rękojmią wszelkich stosunków handlowych. Zastaw rejestrowy jedynie stanowi wyraz tendencji, jakie zupełnie wyraźnie uawniają się w stosunkach między wielkim przemysłem i jego hurtowymi od-

biorcami, względnie między bankami finansującymi wielkie transakcje hurtowe a hurtownikami i przemysłowcami. W tych wszystkich wypadkach nie ulega wątpliwości, że wierzyciel (fabryka względnie bank) nie przystąpi do zawarcia interesu, o ile nie będzie przekonana o moralnej dobroci klienta. Ale trudno wymagać dla względów zdrowej polityki handlowo-firmowej by wierzyciel zaryzykował znacznym kapitałem, opierając się wyłącznie na swym przekonaniu że ma do czynienia z uczciwym kontrahentem. Albowiem poza momentem uczciwości istnieje moment konjunktury rynkowej, pewne ryzyko związane stale i zawsze z życiem handlowym i zdrowa polityka polega na tem, by ryzyko to sprowadzić do minimum.

Zastaw rejestrowy ma właśnie na celu ustabilizowanie tych stosunków finansowych, będąc przeznaczony nie dla dorywczych transakcji lecz dla stworzenia podstawy konsolidacji stosunków kredytów tam, gdzie stosunki te mają charakter stały.

* * *

Zastaw rejestrowy jest tylko jedną z form zabezpieczenia należności. Zagranica stosuje bardzo często t. zw. system fikcyjnego przeniesienia tytułu własności (Sicherungsübereignung). Jednak trzeba powiedzieć, że ostatnie wyroki sądów niemieckich różnice pomiędzy Sicherungsübereignung a zastawem rejestrowym prawie, że przekreśliły. Ostatni wyrok Sądu Najwyższego niemieckiego z października 1927 r. uznał przewłaszczenie za nieważne z tego względu, że inni wierzyciele nie będąc o niczem powiadomieni narażeni byłiby na znaczne straty. W tych warunkach Sąd Najwyższy umowę przewłaszczenia uznał za sprzeczną z dobrymi obyczajami i odmówił jej wszelkiej wartości prawnej. Jeżeli zaś dążyć będziemy do

ujawnienia tej umowy wobec wierzycieli, to tem samem dochodzimy do koncepcji rejestrowania tych umów.

Projekt, który stanowi podstawę dyskusji, odrzuca wszelkie fikcyjne koncepcje przeniesienia tytułu własności, utrzymując czystą zasadę zabezpieczenia interesów wierzyciela przez ustanowienie prawa zastawu. Projekt ogranicza możliwość zastosowania nowej koncepcji tylko do elity przemysłu i handlu, wychodząc z tego założenia, że gdy towar dochodzi do detalisty, względnie do konsumenta, wszelkie gwarancje zastawu pozostałyby na papierze i byłoby rzeczą niemoralną w stosunku do gospodarczo słabych elementów grozić sankcjami karnymi za naruszenie umów cywilnych.

Pod względem więc ograniczenia personalnego osób mogących korzystać z instytucji zastawu rejestrowego—projektróżni się od wszelkich wzorów zagranicznych, gdyż żaden z tych wzorów nie wprowadza takich ograniczeń podmiotowych jakie przewiduje projekt polski.

Natomiast gdy chodzi o modyfikację umowy zastawu rejestrowego, projekt dopuszcza wszelkie możliwe formy jak to zabezpieczenie w składzie towarów, na przerobionym towarze i t.p.

Formalności przy zawieraniu umów zastawu rejestrowego przewidziane zostały w projekcie jaknajbardziej liberalnie. Oczywiście, że wierzyciel traci swe prawa o ile towar znajdzie się w rękach trzecich osób. Tem się zastaw rejestrowy różni od niemieckiego systemu Sicherungsübereignung, ale nie ulega wątpliwości, że polski projekt w tej kwestji, aczkolwiek nie chroni w bezwzględny sposób (sankcje karne mają znaczenie tylko pomocnicze) jednak jest bardziej odpowiedni dla życia gospodarczego.

W. J. Sz.

WOLNA TRYBUNA

INŻ. STANISŁAW IHNATOWICZ

WARSZAWA

Optymizm urzędowy

Minister Rolnictwa p. Niezabytowski na konferencji prasowej dn. 4 b. m. wypowiedział się o gospodarce leśnej, iż „w ciągu ostatnich 20 miesięcy prac ministerstwa“ (Epoka Nr. 38) dokonano usprawnienia tej gospodarki, że nowa ustawa o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa dała jednolite podstawy prawne na terenie całego państwa i uprościła stosunek władz do społeczeństwa; że lasy państwowe wykazały się w 1927 r. rekordowym wynikiem dochodów z 1 ha, przewyższając średni dochód przedwojenny, który wynosił 15 zł., pomimo, że

średnia cena drewna utrzymywała się na poziomie nie wyższym od przedwojennego; że akcja zalesienia została znacznie usprawniona.

Wreszcie Min. Rol. p. Niezabytowski zaznał, że układ drzewny z Niemcami jest poważnym krokiem naprzód w unormowaniu obrotu drzewnego i naszego drzewnictwa wogóle.

Nie jestem pesymistą, lecz roztoczony w zakresie gospodarki leśnej i obrotu drzewnego tak różowy obraz przez Ministra Rolnictwa, a więc odpowiedzialnego kierownika tej gałęzi gospodar

ki społecznej, wydaje się barwionym nie zbyt trwałym kolorem.

Chciałbym na poruszone zagadnienia rzucić nieco światła. A więc!.

Trudno się domyśleć, na czym ma polegać, wogóle usprawnienie gospodarki leśnej, dokonanej przez prace Ministerstwa? Jeżeli chodzi o lasy państwowe, to zaszeregowanie leśniczych do III kategorii urzędników, wbrew jednomyślniej opinii zjazdu zw. zaw. leśników, opinii głęboko i z serdeczną troską o byt i rozwój gospodarki leśnej umotywowanej, — trudno zaliczyć do posunięć „usprawniających” tę gospodarkę. Gdy prace ministerstwa wywołują głuchą niechęć i ferment wśród odpowiedzialnych wykonawców czynności gospodarczych w lesie, to takie prace są ujemnymi i dobrych wyników dać nie mogą. Polityka oszczędnościowa w lasach państwowych również nie podnosi głoszonego „usprawnienia” gdyż za okres od 1 I. 26 r. do 31 III. 27 r. — na ogólną sumę zaoszczędzonych wydatków zwyczajnych — 7.629 222 96 zł. na administracji zaoszczędzono 3 613.076 962 zł, czyli przeszło 47%. Prosto oszczędzono w lwiej części na głodowych płacach pracowników „administracji” lasów państwowych.

Wywoływanie niechęci wśród rzesz pracowniczych oraz oszczędności na ich głodowych zarobkach w terminologii ministerjalnej zwie się „usprawnieniem gospodarki leśnej”!

Nowa ustawa o ochronie lasów zaiste nie uprościła stosunku władz do społeczeństwa, przeciwnie, znakomicie go skomplikowała. Wystarczy wczytać się w tekst ustawy, a łatwo przekonać się, że władze I i II instancji mogą w każdym wypadku postąpić w sposób pięcioraki, co w sumie wyniesie 10 decyzji. Przy dobrej woli naszych władz i zdolnościach handlowych właścicieli lasów i ich pomocników — ustawa daje szerokie pole do niszczenia lasów. A w punkcie najważniejszym — stosunek do reformy rolnej, ustawa ta wcale nie chroni lasu, lecz wydaje go wprost na łup spekulacji parcelacyjnej. Wreszcie dodatnia strona tej ustawy — jednolitość postępowania na obszarze całego państwa — jest paraliżowaną przez oddanie decyzji w sprawach leśnych w ręce nie fachowe, jak starostowie i wojewodowie, za których często decydują różni zastępcy, zupełnie nie poczuwający się do odpowiedzialności ani przed społeczeństwem, ani przed przyszłością lasów. W końcu całość jest prosto śmieszna, gdy się zważy, że niema komu wykonywać, przepisów ustawy, zawierającej skąd inąd i szczęśliwe momenty, albowiem jeden komisarz ochrony lasów przypada średnio na 100,000 ha!

Dochody z lasów państwowych, z których tak się cieszy p. Minister, „rekordowe” wg. nomenklatury ministerjalnej — przy bliższem wnikięciu w sedno rzeczy prędkiej mogą smuć. Primo, średnia cena drewna użytkowego w r. 1927, już od połowy lipca 27 r. przekroczyła parytet ceny z roku gospodarczego 1913/14 i stale znakomicie wyżkuje (mowa o kłodach sosnowych tartacznych i budowlanych, kłody świerkowe tartaczne, kopalniaki i papierówka), a cena kłód sosnowych tartacznych w stosunku do r. 1913/14 osiągnęła wskaźniki: w I. 27 — 100,5, w III. 27 — 107,9, w V 27 — 100, w VII. 27 — 106,2, w IX. 27 — 111,2, w X. 27 — 133, w XI. 27 — 142, kłody zaś budowlane sosnowe

przekroczyły parytet przedwojenny cen już w pierwszych dniach XI. 26 r. — i odtąd wciąż wyżkują, nic przeto dziwnego, że i dochody pieniężne lasów państw. również wzrastają. Secundo — te „rekordowe” dochody są okupywane krwawą ofiarą, jaką muszą składać lasy państwowe gwoli „nadzwyczajnej” polityce Ministerstwa Rolnictwa.

Mianowicie od 1 I. 26 r. do 1 IV. 27 r., a więc w okresie „jeszcze nie rekordowych” dochodów, lasy państwowe musiały dać przeciętnie z 1 ha masy drzewnej rocznie 4,49 m³, gdy tymczasem przyrost przeciętny tych lasów wynosi 284 m³ z 1 ha. Prawda, że w takiej Dyr. Lwowskiej przyrost roczny jest większy i wynosi 3,93 m³ z 1 ha, ale też w tej dyrekcji wzięto z 1 ha nie 4,49 m³, lecz 5,1 m³; a z Dyr. Białowieskiej, gdzie roczny przyrost przeciętny nie przekracza z 1 ha — 2,70 m³ masy drzewnej — pobrano przeciętnie z 1 ha — 4,2 m³ masy drzewnej. Reasumując — widzimy, że „rekordowe” dochody z lasów państwowych są wynikiem z jednej strony stale wyżkowej koniunktury cen na drewno, a z drugiej strony wyrębów, znacznie przekraczających przeciętny roczny przyrost drzewostanów, bo średnio aż o 58%!

O akcji zalesienia lepiej nie mówić, bo gdy faktycznie powierzchnia zalesiana corocznie wzrasta, a nawet dotychczasowe nieużytki są zalesiane, to z drugiej strony jakoś tych zalesień stoi poniżej przeciętnych wymagań. Wystarczy wskazać na Dyr. Warszawską, gdzie sadi się albo 6-io letnią sosnę (fakt, protokularnie stwierdzony przez nieżyjącego już ś. p. kierownika drużyny urządzeniowej), albo na siedlisku jodłowo-dębowem, z cudnym podrostem naturalnym jodły — wycina się starodrzew jodłowy czystym zrębem w pień, a odnawia się sadzonkami sosnowem il

W całości, gospodarka leśna Ministerstwa Rolnictwa, którą tak się szczyci p. Niezabytowski, jak w lasach państwowych, tak i w lasach niepaństwowych pozostawia b. dużo do życzenia. Ludzie z tegoż samego Ministerstwa, ludzie którzy las znają, rozumieją i kochają — z trwogą i troską patrzą na to co się dzieje w lasach i z lasami, i nic nie mogą zdziałać w bezdusznym kieracie biurokratycznym. W sprawach całokształtu naszej gospodarki leśnej — trzeba głośno, jak najgłośniej krzyczeć, krzyczeć i raz jeszcze krzyczeć. budząc społeczeństwo z uśpienia, gdyż katastrofa drzewna zbliża się szybkimi krokami. A żadne samochwalstwo sytuacji nie zmieni, choćby płynęło z tak wysoka, jak wysoko stoi fotel ministerjalny.

Wreszcie p. Niezabytowski uznał układ drzewny z Niemcami za poważny krok naprzód w u-normowaniu obrotu drzewnego i naszego drzewnictwa wogóle.

Błogosławieni cisi i spokojni, albowiem ną-grodą ich jest królestwo Boże! Wolno tutaj być optymistą, bo wszak najtęższa głowa w sprawach obrotu drzewnego i polityki drzewnej w Min. Rolnictwa — p. inż. Wł. Barański, jest w danym wypadku również optymistą. A jednak pozwolę sobie mieć w tej sprawie inne zdanie. Motywuję je niższymi okolicznościami. Powszechny płacz, że przyznany Polsce kontyngent materiałów tartych na wwóz do Niemiec okaże się nie wystarczającym, wcale mię nie przeraża. Statystyka

wywozu materiałów tartych za lata ubiegłe nie daje obiektywnych podstaw do takich obaw. I nie tutaj leży punkt ciężkości.

Układ drzewny z Niemcami jest dla nas bardzo niekorzystny z następujących względów:

1) Zgoda na kontygent z równoczesnym przyznaniem Niemcom nieograniczonego wolnego wywozu od nas drewna okrągłego — jest zasadniczą kapitulacją przed niemiecką tezą ochrony i rozwoju ich przemysłu drzewnego wogóle, a przede wszystkim tartacznictwa. Tak daleko idące ustępstwo z naszej strony mogło usprawiedliwiać tylko uzyskanie ze strony niemieckiej wiążących zobowiązań co do ustępstw w zakresie obrotu innymi produktami. Jednak, jak się ostatecznie wyjaśniło, Niemcy wzamian do niczego się nie zobowiązały! Wobec czego nasze ustępstwo jest zasadniczą kapitulacją wobec niemieckiej polityki drzewnej. Zważywszy zaś na naszą wewnętrzną sytuację drzewną, gdzie żyjemy ponad stan, jak marnotrawcy, forsowanie przez państwową politykę drzewną wywozu surowca należy uznać za kardynałny błąd o doniosłych skutkach dla całości kształtu rozwoju naszej gospodarki społecznej.

2) Przyznanie Niemcom, a eo ipso i wszystkim państwom, mającym z nami traktaty handlowe z klauzulą największego uprzywilejowania, specjalnych ulgowych stawek celnych, w wysokości 40 gr. od kwintala drzewa iglastego, a 20 gr. — drzewa liściastego, przy jednoczesnej zgodzie na cło wwozowe niemieckie od materiałów tartych w wysokości 1 m. n. = 2,13 zł. od kwintala, jest posunięciem które chroni tartacznictwo niemieckie, a podcina nasze.

Stosunek ceł naszych na surowiec do ceł niemieckich na materiały tarte, wynoszący dla drzewa iglastego 1/5, a dla drzewa liściastego 1/10 — przekracza normalne ustosunkowanie ceny surowca do materiału tartego, które jest równe zazwyczaj wyrazowi 1:3. Jednocześnie Polska zobowiązała się, że taryfa przewozowa na drewno okrągłe nie będzie wyższą, niż przy drewnie tartym. Gdy się jeszcze uwzględnimy, że niemiecki przemysł rozporządza tanim i obfitym kredytem bankowym, polski zaś przemysł — kredytu takiego nie posiada i niema wielkich nadziei na to, aby w krótkim czasie kredyty dla drzewnictwa były uruchomione w dostatecznej mierze, to przychodzimy do wniosku, że polski przemysłowiec drzewny — tartacznik został wydany w całości na łaskę lub niełaskę przemysłowca niemieckiego.

Skutek będzie taki, że nasze tartaki będą zmuszone nadal zamykać swe wierzeje i ograniczać swą produkcję, a tuż za naszą granicą będzie się rozwijał i kwitł, a już ma to miejsce, — nie-

miecki przemysł tartaczny, pracujący wyłącznie na surowcu, dostarczonym przez nas.

Mały rzut okiem wstecz, w niedaleką historję, potwierdzi nasze wnioskowanie.

Tartacznictwo b. Kr. Kongresowego rozwijało się dosyć pomyślnie, wykazując stały wzrost ilościowy i jakościowy aż do r. 1894, kiedy to traktat z Niemcami, pozwalający na prawie zupełny, swobodny wywóz surowca poczyna bardzo niekorzystnie odbijać się na tym rozwoju. Wreszcie nowy traktat z Niemcami z 1904/5 r., ustalający stosunek ceł na surowiec i materiały tarte, jak 1:6, zadaje zdecydowany cios rozwojowi naszego tartacznictwa, przy jednoczesnym rozwoju tego przemysłu po stronie niemieckiej. Między innymi, w oparciu o ten traktat, powstał i rozwinął się bydgoski ośrodek przemysłu tartaczno-go, pracujący wyłącznie na surowcu dostarczonym przez b. Kr. Kongresowe i dzisiejsze Kresy Wschodnie. A trzeba pamiętać, że Rosja zgodziła się na powyższe ustosunkowanie ceł dopiero po przegranej wojnie japońskiej!

Identycznie rzecz się miała i w stosunku do Małopolski, gdzie kolejne traktaty handlowe z Niemcami z r. 1885, z r. 1895, — i późniejsze dają Niemcom przewagę, w postaci rozpiętości ceł na drewno surowe i tarte, początkowo jak 1:4, potem jak 1:6. Skutki były te same: surowiec z Małopolski i wogóle z Austrii szeroką falą płynął do Niemiec, gdzie tuż nad granicą austriacką powstawał i rozwijał się niemiecki przemysł tartaczny, a w Małopolsce tartaki upadały. Tylko że ostatecznie Austria ratowała się odpowiednią polityką taryfową, podnosząc taryfy kolejowe na przewóz drewna okrągłego do Niemiec. My zaś w układzie drzewnym z Niemcami pozbawiliśmy się i tego oręża.

Wolno być optymistą, zapewne, ale nie wolno zapominać o tem, że Niemcy od lat 50 — prowadzą zdecydowaną i wyraźną politykę drzewną, politykę wybitnie protegującą przemysł drzewny, a zwłaszcza tartacznictwo i źle na tem nie wychodzą. Natomiast konkurenci Niemiec w tych sprawach padali zawsze ofiarą tej polityki. W szeregu tych ofiar Polska jest końcowym ogniwem, ale zato dla Niemiec ogniwem złotem!

Ministerstwo Rolnictwa, jak widać z układu drzewnego z Niemcami odnośnie do ceł posługiwało się metodą t. zw. obliczeniową, gdy znacznie słuszniej odpowiedniej jest posługiwać się metodą historyczno-empiryczną.

Exposé Ministra Rolnictwa p. Niezabytowskiego, w części dotyczącej się gospodarstwa leśnego i polityki drzewnej jest, jak widzimy, nieco zbyt optymistyczne

CELEM STOPNIOWEGO REGULOWANIA NAKŁADU NASZEGO PISMA PROSIMY CZYTELNIKÓW O WPŁACENIE PRENUMERATY ZA PIERWSZY

KWARTAŁ B. R. PRZEKAZEM NA

P. K. O. WARSZAWA, Nr. 16.350.

SPÓŁKA WYDAWNICZA DRZEWNĄ.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. FRANCISZEK BORSUK

WARSZAWA

Przetarcie odziomków t. zw. „bloków”

2)

Tablica normalnych sposobów przetarcia przy najlepszych zyskach przedstawia się następująco:

mm.	Sztuk	Zrównana Φ kloca	m ³ desek	% wyzysku	lub obrzynanych	
					metr. sześć.	% wyzysku
10	11	20	0,094	60	0,078	50
	13	24	0,137	60	0,117	51
	15	27	0,176	60	0,155	54
	18	31	0,238	63	0,208	55
12	10	20	0,103	65	0,085	54
	12	24	0,146	65	0,126	56
	14	27	0,191	67	0,166	58
	16	31	0,252	67	0,221	59
15	8	20	0,106	67	0,06	55
	10	24	0,154	68	0,130	58
	12	27	0,201	70	0,175	60
	14	31	0,269	71	0,240	64
18	9	26	0,179	67	0,154	58
	10	27	0,205	71	0,176	61
	11	29	0,240	73	0,210	64
	12	31	0,277	73	0,246	65
20	9	27	0,204	70	0,178	62
	10	29	0,239	73	0,209	64
	11	31	0,279	74	0,248	66
24	8	27	0,214	74	0,186	65
	9	31	0,280	74	0,249	66
	10	33	0,328	76	0,293	69
	11	36	0,390	76	0,353	70
	12	39	0,458	77	0,419	70
30	6	26	0,189	70	0,168	63
	7	28	0,230	74	0,206	67
	8	32	0,309	77	0,276	69
	9	36	0,396	78	0,360	70
	10	39	0,468	78	0,432	73
35	5	26	0,188	70	0,169	64
	6	29	0,243	74	0,217	66
	7	33	0,327	77	0,295	70
	8	36	0,399	78	0,362	71
	9	40	0,502	80	0,456	73

Jeżeli chodzi o grubsze wymiary, począwszy od 40 cm., to w celu najlepszego wyzysku przecieramy w sposób czworaki:

Kloc 26 cm. zrównanej średnicy = 0,265 m³.

a) 4 sztuki: 2/14,5 i 2/19,5 = 0,176

2 boczne 5,00 x 18/16 = 0,029

2 onładry 2,00 x 18/14 = 0,010 0,205

66% wyzysku

b) 4 sztuki: 2/25, 2/21,5 = 0,186

boczne jak wyżej 70% wyzysku

c) do ostrego kantu: 2/21 i 2/16 = 0,148

boczne jak wyżej 56% wyzysku

d) do ostrego kantu i z oflilem:

2/21,5 i 2/17,5 = 0,156 59% wyzysku

Kloc 30 cm.

a) 5 sztuk:	1/29,5; 2/27 2/21	71%
b)	1/30, 2/28 2/24	76%
c)	1/26,5; 2/24, 2/17	61%
d)	1/26,5; 2/25, 2/19	65%

Kloc 34 cm.

a) 6 sztuk:	2/23, 2/29, 2/22	74%
b)	2/33,5; 2/31, 2/25,5	80%
c)	2/30, 2/26, 2/17	64%
d)	2/30, 2/27, 2/20	68%

Kloc 38 cm.

a) 7 sztuk:	1/37,5; 2/35 2/31, 2/22,5	76%
b)	1/38, 2/36,5; 2/33, 2/26,5	81%
c)	1/34,5; 2/32 2/28, 2/18	67%
d)	1/34,5; 2/33 5; 2/29, 2/21	71%

Na deski 45 mm, n. p.

Kloc 29 cm.

a) 4 sztuki:	2/27,5; 2/22 cm.	= 68%
b)	2/23, 2/24,5 cm.	= 72%
c)	2/29, 2/18	= 57%
d)	2/25, 2/20	= 61%

Kloc 33 cm.

a) 5 sztuk:	1/32,5; 2/30 2/23	= 73%
b)	1/33, 2/31, 2/26	= 77%
c)	1/33, 2/26 2/18	= 63%
d)	1/29,5; 2/27,5; 2/20,5	= 66%

Kloc 37 cm.

a) 6 sztuk:	2/35,5; 2/31, 2/23	= 75%
b)	2/36, 2/33,5; 2/27	= 80%
c)	2/33, 2/28; 2/18	= 66%
d)	2/33, 2/21,5; 2/21	= 70%

Kloc 42 cm.

a) 7 sztuk:	1/41,5; 2/39, 2/34; 2/24,5	= 77%
b)	1/42, 2/40 5; 2/36,5; 2/29	= 83%
c)	1/38,5; 2/36, 2/31, 2/20	= 70%
d)	1/38,5; 2/37, 2/32,5; 2/23	= 73%

Jak wiadomo, do 45 mm. grubości mierzy się, z jednej węższej strony na połowie długości, przy grubszych zaś mierzy się obie szerokości i przyjmuje się połowę sumy, jako podstawę obliczeń.

A więc na 50 mm, deski

kloc 31 cm. zrównanej średnicy

a) 4 sztuki:	2/29 i 2/23 cm.	= 70%
b)	2/30, 2/25,5	= 73%
c)	2/26, 2/19	= 60%
d)	2/27, 2/21	= 63%

Kloc 35 cm.

a) 5 sztuk:	1/34 5; 2/31, 2/23	= 74%
b)	1/35, 2/32,5; 2/26,5	= 80%
c)	1/31, 2/28, 2/18	= 64%
d)	1/31, 2/29, 2/21	= 68%

Kloc 40 cm,

a) 6 sztuk:	2/38, 2/34, 2/29 cm..	= 76%
b)	2/39, 2/36, 2/28,5	= 82%
c)	2/35,5; 2/31, 2/20 cm.	= 69%
d)	2/36, 2/32, 2/23 cm.	= 72%

Kloc 45 cm.

a) 7 sztuk:	1/44,5; 2/42, 2/36, 2/25	= 78%
b)	1/45, 2/43, 2/31, 2/30,5	= 85%
c)	1/41, 2/39, 2/33, 2/20	= 70%
d)	1/41, 2/40, 2/34 5; 2/23	= 74%

Na deski 55 mm,

Kloc 32 cm.

a) 4 sztuki:	2/30, 2/22 cm,	= 71%
b)	2/31, 2/25,5	= 77%
c)	2/27, 2/18	= 61%
d)	2/27,5; 2/20	= 65%

Kloc 37 cm.

a) 5 sztuk:	1/36 5; 2/32,5; 2/23,5	= 76%
b)	1/37, 2/34 5; 2/27,5	= 82%
c)	1/33 5; 2/30, 2/19	= 67%
d)	1/33,5, 2/31, 2 22	= 71%

Kloc 42 cm.

a) 6 sztuk:	2/40, 2/35, 2/23	= 78%
b)	2/41, 2/37,5; 2/28,5	= 85%
c)	2/37, 2/32, 2/18	= 70%
d)	2/38, 2/33, 2/21	= 73%

Wszędzie przyjmowałem boczne deski, najbardziej pożądane i aktualne, na 18 mm. i masę ich każdy sobie łatwo obliczyć może.

Z powyższych zestawień widzimy, że kierownik tartaku winien przedewszystkiem starannie wysortować swoje kłocę co 1 cm. i obliczyć największy % wyzysku.

Do tego bierzemy średnicę i obliczamy powierzchnię koła, a na podstawie nader prostego obrachunku lub graficznie na zwykłej siatkówce obliczamy przekroje desek, które zamierzamy wytrzeć.

W obliczeniach przedstawianych — doszliśmy do zrównanej średnicy kłoca 42 cm, w odczubie plus minus 40 cm., a więc dość silnego drzewa i próbowaliśmy zestawić najbardziej korzystne sposoby tarcia.

Niezależnie od wymiarów tarcic obliczonych są w poszukiwaniu przekroje — zbliżone do wyżej skalkulowanych, a mianowicie:

- 1) Boczne deski 19, 23/34 mm.
- 2) Podłogowe deski 30, 35/36, 42 mm,
- 3) Konstrukcyjne deski 45/48, 52, 65/68 i 80/83 mm.

Co do sortowania desek to kłocę odziomkowe winny być sztablowane w blokach.

O ile są w blokach deski II kl. — t. j. z 1—2 sękami, eliminuje się brakowne deski, — resztę sztabluje się luzem, na świeżych przekładkach, mniej więcej jednakowej grubości i zbliżonej szerokości, a zawsze węższą płaszczyzną do góry.

Przy mierzaniu brane są pod uwagę długości w pełnych decymetrach, a szerokości — przeważnie w pełnych centymetrach; jest to plus

nabywcy. chociaż w ściśle podanych kalkulacjach brane bywają pod uwagę i półcentymetry.

Warunki techniczne stolarki eksportowej:

- 1) Określona przeciętna długość (D. L.),
- 2) " " szerokość (D. B.):
- 3) Gładka, równa płaszczyzna desek:
- 4) Suchość;
- 5) Kolor naturalny — biało — żółtawy.

Dyskwalifikuje towar sinizna, przeważnie na bielu, od której jedynym środkiem zapobiegawczym będzie—sztablowanie do marca na powietrzu, a następnie pod dachem w szopach przewiewnych.

Pozostaje jeszcze kategoria t. zw. boczków (bezsęcznych), przekrój których: 18, 20 i 24 mm.

Odróżniamy co do nich dwie kategorie:

- a) Zupełnie wolne od sęków—dwustronnie;
- b) Jednostronnie wolne od sęków.

Ogólne zasady blokowych desek:

Tarcie zimowe, należyte sztablowanie, należyte wyschnięcie, towar nie nasinięły. zewnątrznie wolne od sęków i guzów (na 4-5 metrze — wewnętrznie skryte — ale zawsze zupełnie zdrowe, wrośnięte, niezbyt wielkie — do 1" średnicy tolerowane.

DZIAŁ HANDLOWY

Skutki polsko-niemieckiej ugody drzewnej

Berliner Tageblatt z dnia 18. II. r. b. w Nr 83 zamieszcza poniższy artykuł:

Perspektywy dla przemysłu tartaczno-wschodnio-niemieckich terenów pogranicznych

Rzeczoznawcy piszą nam: Przed kilkoma tygodniami zawarta została ugoda drzewna z Polską. Dzięki tej ugodzie wyjaśnione zostały stosunki w jednej dziedzinie gospodarczej, krępowanie których zdawało się zwolennikom ceł agrarnych być odpowiednim środkiem do zmuszenia Polski do uległości. Nie trudno było przewidzieć, że nadzieje te zawiodą. Polska zdołała w 1926 r. nie tylko wywieźć cały swój materiał tarty, ale także powiększyć jego eksport o 40% w stosunku do roku 1925, mimo że w statystyce wywozowej dla innych krajów w tym samym czasie zanotowano pewną redukcję wywozu, i mimo, że rok 1926 jest pierwszym, w którym zastosowano ostry system kontyngentowy. Polska w ten sposób wzmocniła swoje stanowisko na światowym rynku drzewnym. Jeżeli Polska wyraziła życzenie dojsca do zgody z Niemcami, to wchodzili w tym wypadku w grę inne momenty.

Polsko-niemiecki ruch drzewny osiągnął w ciągu 2 i pół lat taki rozwój, który musiał dla Polski stworzyć ciężkie komplikacje. Wobec tego, iż z naszej strony byliśmy zdania, że drzewo polskie nie może być zastąpione przez drzewo innego pochodzenia, oznaczyliśmy kontyngent tylko dla materiału tartego, drzewo zaś okrągłe zwolniliśmy z kontyngentu. Nastąpiło więc przegrupowanie w składzie ogólnego wwozu tartego drzewa. Część tych ilości, które do tej pory w formie tartego drzewa przechodziły granicę, przybywało odtąd jako drzewo okrągłe, z tem jednak, że zapotrzebowanie w ostatnim roku na drzewo polskie jeszcze się wzmożło i wwóz został w 1927 r., w stosunku do wwozu 1925/26 podwojony.

Eksportowano z Polski do Niemiec:

(w 1000 m³ drewna okrągłego)

Iglaste drzewo tartaczne	w roku			
	1924	1925	1926	1927 stycz.-listop
okrągłe	165	544	888	1700
tarte (przeliczone na okrąg.)	486	802	388	618
drzewo tartaczne wogóle	651	1346	1276	2318

Polska skrupulatnie śledziła za nagłym wzrostem wywozu materiału okrągłego. Aby wzrost ten ukrócić, zagroziła podwyższeniem cła wywozowego na materiał okrągły na mk. 4.25 od m³. Inna droga do zmniejszenia wywozu materiału okrągłego, a mianowicie zarządzenie zamknięcia wywozu wogóle, naraziłoby na wielkie niebezpieczeństwo polską gospodarkę drzewną tak, iż nie można było tego poważnie brać pod uwagę. Wobec tego, iż Polska przez wprowadzenie nowego cła nie tylko niemieckiej gospodarce drzewnej znacznie zaszkodziła, ale spowodowała na wewnętrznym niemieckim rynku kolosalną „hausę“, powstała potrzeba nowego uregu-

lowania sprawy importu drzewnego. Polska zrezygnowała z podwyżki cła, Niemcy udzieliły dla wwozu tartego drzewa kontyngent roczny 1 1/4 milj. m³, t. j. podniosły ostatnio przyznaną kontyngent miesięczny, wynoszący 50.000 m³.

Jakkolwiek zasadniczo należy przywitać pokojowe załatwienie sprawy importu drzewnego nie należy jednak zapominać iż zawiera ono i pewne niebezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że żądane przez Polskę przegrupowanie składu wwozu stopniowo zostanie przeprowadzone. Nie stanowi to coprawda żadnej krzywdy dla naszych konsumentów ale może spowodować pewne trudności dla naszego przemysłu tartaczno-wschodnio-niemieckiego w zakresie zaopatrzenia w surowiec.

Żdolność konkurencyjna polskich tartaków jest znacznie większą od niemieckich. Tak np. koszt pojedynczego przetarcia wynosi na tartakach w Kongresówce 4.50 marek, podczas kiedy w Niemczech mniejsze tartaki nie mogą tego uczynić poniżej 8 mk. W większych tartakach odchylenie cen jest znacznie mniejsze.

Przewaga tartaków polskich wynika z ich dogodnego położenia. Kalkulacja porównawcza dla tartego materiału wykazuje, że drzewo tarte w Polsce jest tańsze od drzewa tartego w Niemczech o okrągłe 10 mk. jeżeli się przymie pod uwagę Środkowe Niemcy, mające połączenie wodne z Polską (Hamburg—Drezno). Ponieważ punkt ciężkości produkcji polskiej dla Niemiec leży w Bydgoszczy i okolicy, to wyżej podana różnica ceny odpowiada rzeczywistości.

Należy się liczyć z tem, że import drzewa okrągłego z Polski zmaleje w porównaniu z importem drzewa tartego, z uwagi na nowy układ, który na przeciąg jednego roku daje niemieckim importerom możliwość wyzyskania dogodnych warunków produkcji w Polsce. Straci na tem wschodnio-niemiecki przemysł tartaczny, który mimo przerozbudowania nie stracił dotychczas na wojnie celnej z Polską, gdyż do r. 1926 zaopatrywał się w znaczne ilości drzewa sówkowego, a w ostatnim roku z znacznego importu drzewa okrągłego z Polski. Obecnie wielka część tych tartaków będzie musiała ruch zatrzymać. Nie ulega kwestji, że sprawa ta będzie miała swój wpływ na kształtowanie się cen. Już teraz, kiedy nowo wytworzona sytuacja z powodu zawarcia układu jeszcze nie jest jasną, ceny za drzewo okrągłe poszły znacznie w górę w porównaniu z zeszlorocznymi. Położenie na rynku drzewnym będzie wymagało w najbliższym czasie dokładnej obserwacji. Nie da się jeszcze teraz powiedzieć w jaki sposób układ płynie na rynek polsko-niemiecki, w każdym razie jednak w tarcia będą bardzo silne.

Obecna sytuacja na naszym rynku eksportowym do Niemiec nakazuje polskim przemysłowcom drzewnym poważne zastanowienie się nad powyższymi uwagami.

Może również Rząd na konferencjach, przewidzianych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wynajdzie sposoby i środki, by przemysł nasz mógł wykorzystać swoje zdolności konkurencyjne a tem samem podniósł naszą produkcję i eksport tartego materiału.

Redakcja nasza do tematu tego powróci wkrótce, gdy rozpocznie druk na szeroką skalę zakrojonej pracy o naszym eksporcie, pióra wybinego znawcy tej dziedziny.

Rynek francuski

(Od naszego korespondenta)

Obroty ożywiły się nieco w ostatnich tygodniach po części na skutek redukcji zakupów w ciągu poprzednich kilku miesięcy, po części ze względu na mający się wkrótce rozpocząć sezon.

Towar północny znajduje się na rynku w nadmiarze i hurtownicy są dopiero zajęci rozsprzedzać jego, natomiast na towar pochodzenia środkowo-europejskiego i krajowego, tendencja się wzmacnia a hurtownicy mogli dzięki temu ceny jego podwyższyć o 10—20 frcs. Materiał budowlany (Madriers) osiągnął cenę frcs. 410 — 420 f-co wag. Paryż, która to cena może być uważana za podstawową dla ostatnich transakcyj. Hurtownicy starają się jednak odwlec dobiecie targu spodziewając się dalszej wyżki. — Dla desek tendencja również wzmocniona, nie w tym samym jednak stopniu. Zwiększył się popyt na materiał sosnowy skrzynkowy, więc i tu można spodziewać się wyżki cen.

Na rynku materiałów liściastych sytuacja jest dotychczas niewyjaśniona. W dębowych parkietach obroty małe, większe natomiast w materiałach topolowych.

Z południowo-wschodniej Francji donoszą nam, że obecnie sytuacja tamtejszego przemysłu drzewnego pozostawia wiele do życzenia.

Popyt na materiały tarte jest teraz nienormalny, wobec czego i ceny trzymają się na niskim poziomie. Za materiał budowlany dług. 3—4 m. płać frcs. 380, dług. do 7 m. frcs. 400.

W południowej Francji, szczególnie w okolicy Marsylii, daje się zauważyć ożywiony ruch w obrotach towarem środkowo-europejskim. Szczególnymi względami cieszą się tutaj materiały rumuńskie, w których dokonano już w b.r. kilka poważniejszych transakcyj, przyczem za podstawę służyła cena cif Marsylja \$ 16 za szeroki towar 24 mm. Marki nieznanne, jak również dostawy kombinowane (tombant) osiągały zależnie od jakości \$ 14.50 - 15.50. Chwilowo daje się odczuć pewna rezerwa w transakcjach po części ze strony kupujących, którym cena \$ 16 wydaje się jednak wygórowaną, po części ze strony rumuńskich eksporterów, chcących ją jeszcze podwyższyć. Z tej sytuacji ciągną korzyści bośniaccy dostawcy jodłowych materiałów, którzy ulokowali już poważniejsze partie kantówki, Bastings i Madriers, przeważnie dzięki tańszym cenom, gdyż pod względem jakości bośniacka jodła nie może konkurować z drobnosłoiścią rumuńską.

Za materiały liściaste pochodzenia jugosłowiańskiego płacono w ostatnich dniach za m. kub. cif porty połudn. Francji: sławońskie fryzy bukowe, parzone I kl. przy tendencji mocnej franków szwajc. 95—100; chorwackie grubosł. fryzy dębowe frcs. fr. 900; boules chorwackiego pochodzenia I kl. frcs. fr. 900—950, II kl. 800—850; towar paryski (z Chorwacji) I kl. frcs. fr. 1000 (z Monte) I i II kl. 875—900. Wysokowartościowy materiał sławoński jako zbyt drogi bez popytu.

Rynek niemiecki

(Od naszego korespondenta)

Na rynku materiałów tartych popyt zmniejszył się ostatnio w znacznym stopniu. Jest to wynikiem z jednej strony stosunkowo małego zatrudnienia fabryk stolarskich i meblowych, z drugiej zaś coraz to wzrastającej podaży materiałów tartych ze strony Polski, szczególnie z Pomorza.

Wywózka drzewa z lasów do tartaków odbywa się w sprzyjających warunkach i tartaki są niemal bez wyjątku dobrze przygotowane do podjęcia dostaw.

Bardziej poszukiwane są w Niemczech wyłącznie tylko materiały odziomkowe o grubości ponad 35 m/m, podczas gdy wszelkie cieńsze wymiary pozostają w zaniedbaniu. Na ogół więc nastrój na rynku materiałów tartych uległ w porównaniu do początku b. m. znacznemu osłabieniu.

Rynek gdański

(Od naszego korespondenta)

Sytuacja na rynku gdańskim jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Kupcy gdańscy wstrzymują się naogół od zakupywania towaru w Polsce w oczekiwaniu, że wysoki poziom cen na rynku polskim w najbliższych tygodniach ulegnie obniżeniu—producenci polscy natomiast nie objawiają żywszego zainteresowania dla rynku gdańskiego, mając nadzieję umieszczenia swej produkcji na korzystniejszych warunkach na rynku niemieckim.

Na rynku podkładów kolejowych panuje zaścój, ponieważ ceny tego towaru w Polsce są wyższe od cen krajów ten towar importujących. Wysoki poziom cen w Polsce tłómaczy się przez drożyznę surowca i wielkie zapotrzebowanie wewnętrzne, szczególnie ze strony kolei państwowych, które za dostarczane im podkłady płać wysokie ceny i tem samem wpływają na kształtowanie się cen na rynku polskim. Tak płaćły np. koleje państwowe za podkłady dębowe 7 sh. 3 d. loco stacja załadowcza, pomimo, że cena eksportowa równocześnie wynosiła 6 sh. 3 d. Jest to dla eksportu polskiego o tyle niekorzystne, że konkurencyjne przemysły drzewne wykorzystały ten czas dla wtargnięcia na te rynki, na których produkt polski dotychczas niepodzielnie panował. Tak np. sprzedała Jugosławia w ostatnich tygodniach większą partję podkładów dębowych po cenach niższych cif Rotterdam od tych, które w Polsce płaćły koleje państwowe producentom polskim loco stacja załadowcza. Na rynek belgijski dostarcza podkłady kolejowe obecnie Francja, która w ostatnich tygodniach zniosła zakaz wywozu tego towaru.

Nieznacznych transakcji dokonano na rynku gdańskim podkładami sosnowymi. Przyczynę ceny wahały się między 4 sh. 8 d.—4 sh. 9 d.

Na rynku sleeperów objawia się pewne zainteresowanie kupców zagranicznych przy bardzo nieznacznej podaży, wobec czego ceny kształtują się zwykłowo. Większe partje (30 000 sztuk) sleeperów kupiła na rynku gdańskim pewna angielska firma, która z angielskim zarządem kolei jest związana terminem dostawy i wobec tego za wszelką cenę przed upływem terminu musiała się pokryć. Transakcja ta została dokonana po 9 sh. 3 d., a więc po wyjątkowo wysokiej cenie.

Na rynku drzewa dębowego panuje w dalszym ciągu tendencja zwykłowa. Kupcy zagraniczni objawiają dla materiałów dębowych duże zainteresowanie, z finalizowaniem transakcji jednak się nie spieszą, wyczekując stabilizacji cen. Specjalnie interesują się materiałami dębowymi kupcy niemieccy, którzy nie mają co do jakości towaru takich wymagań jak Anglija. Poszukiwany jest przede wszystkim towar suchy, meblowy i dykty. Za fryzy parkietowe z błyszczkiem (Spiegelschnitt) wymieniana jest cena 12—14 £ cif. port ang., za materiał obrzynany 12—13 £. Niemcy oferują za dykty 10 £, za materiał odziomkowy 7—8 £, zależnie od grubości i jakości.

Na rynku materiałów tartych panuje zastój. Z Anglii nadeszły zapytania na wymiary, które dopiero trzeba by przecierać, co się wobec cen proponowanych nie kalkuluje. Oferują np. za sosnę niesortowaną 15 £ cif Londyn. Ponieważ koszt frachtu wynoszą koło 2 £ 10 sh., koszt przeladunku w Gdańsku 1 £, koszt frachtu do Gdańska 1 £ 10 sh., koszt odbioru towaru 5 sh., zarobek eksportera 10 sh., więc cena towaru by musiała w Polsce wynosić 185 sh. W Polsce żądają za ten towar jednak przeciętnie 220 sh. — wielkie transakcje pozostaną więc wykluczone, dopóki nie nastąpi pewne dostosowanie się cen polskich do cen angielskich lub odwrotnie.

Tebe

Der polnische Markt

Die immer wiederkehrenden Kältewellen lassen vorläufig die Aufnahme der Bau-saison nicht aufkommen, was selbstverständlich seine Rückwirkung auf die Lage des Schnittholzmarktes nicht verfehlt. Die inländischen Bauunternehmer halten noch mit Einkäufen zurück, die deutschen Importeure möchten vielleicht, können aber infolge Geldmangels keine grösseren Abschlüsse zeitigen, so bleibt also dem Sägewerksbesitzer nichts Anderes übrig, als alle Kreditmöglichkeiten auszunützen um nur die laufenden Ausgaben für Schlag und Zufuhr des Holzes sowie für Arbeitslöhne im Sägewerk bestreiten zu können. Dementsprechend liess das Interesse für Rundholz, dessen verfügbare Mengen übrigens schon sehr gering sind, merklich nach, nur feinjährige Kiefernblöcke und gute Erle sind nach wie vor stark begehrt.

Ausländische Käufer suchen letzstens nach Sleeper's und Plançons, die infolgedessen eine Preisauflößerung erfuhren; deutsche Importeure

nehmen gerne die etwas billiger gewordenen Kief. Schwellen.

Nachstehend die Preise per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation wo nicht anders vermerkt:

Kiefer; Blöcke sh 55 — 57; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) sh. 28 30; Stammware in Blöcken sh. 82 — 87; Mittelware sh. 55; Waggonbretter Mk 65; Waggonbohlen Mk. 60 (beides loco Grenze); Telegrafentstg. u Masten Zl. 45 — 50; Grubenholz § 2.90; Sleepers loco Danzig d St. sh. 9; Schwellen I. T. sh. 4.9 — 4.10 (loco Grenze).

Fichte: Langholz sh. 20; Schleifholz § 2.90.

Eiche: Prima Furnierstaemme £ 12 — 13; Stämme von über 50 cm. £ 6 u. hoehrer; von 40 — 49 cm. sh. 75 — 80, von 30 — 39 cm. sh. 55 — 60; Stammware in Bl. £ 5; Schwellen d. St. § 1.50; Binder (Ausl.) § 12.25 Plançons (Kbfuss) sh. 4.

Ahorn:	astfrei von 35 cm im Zopf	sh. 50—55
Weissbuche	" " 25 " " "	" 28
Erle	" " 25 " " "	" 38—40
Birke	" " 25 " " "	" 23—24
Espe	" " 25 " " "	" 30—32
Rotbuche	" " 30 " " "	" § 6

Rynek polski

Ciągle powracające fale mrozów nie pozwalają na przystąpienie do robót budowlanych a nawet powstrzymują przedsiębiorców od zabezpieczenia sobie zawczasu większych ilości materiałów budowlanych, które będą im potrzebne w nadchodzącym sezonie. W związku z tem panuje na rynku materiałów tartych zastój. tem przykrejszy dla tartaczników, że, niestety, nadziei na spodziewane obroty zdyskontować nie można, a zbliżający się koniec kampanji rębnej i wywózki z lasu, jak również pełne zatrudnienie tartaków wymagają wielkich wkładów gotówkowych. Dlatego też każdy tartak chętnie sprzedaje mniejsze partje towaru nawet bez wszelkiego zysku, byle za gotówkę.

Większe ożywienie dało się w okresie sprawozdawczym zauważyć w obrotach sosnowym materiałem odziomkowym w blokach, który zwykował o 2 punkty.

Podniosły się w cenie również slipry i znajdujące wzmózony popyt 1" deski dębowe do wyrobu posadzki. Silnie zwykowały plansony poszukiwane przez gdańskich eksporterów.

Podkłady sosnowe, obecnie nieco tańsze, znajdują chętnych nabywców wśród niemieckich importerów.

Na rynku materiałów okrągłych panuje tendencja raczej słabsza, tylko na bloki sosnowe, szczególnie najlepszej jakości, popyt nie ustaje i płać za nie każdą niemal cenę. Podobnie i olcha jest stale w poszukiwaniu i ceny na nią nie zdradzają skłonności do niżki. Nieco zyskały również kopalniaki, natomiast spadły w cenie okrągłaki dębowe, poza towarem wielkiej grubości i nadającym się na fornieri.

Ceny drewna w Polsce

Gatunek	SORTYMENT		Jednostka	Warszawa		Rynek eksport. przeciętne ceny		Wilno		W o l y Ń i Polesie		Wschodnia Malopolska		Zachodnia Malopolska		Polska Zachodnia		UWAGI
				hurtowo loco wagon	loco sklad detal.	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	
S o s n a	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końcu.	1 m ³				zał.	sh. 55-57	zał.	sh. 50	zał.	sh. 50-54	zał.	zł. 160	loco wagon stacja	zł. 170			podkl. sosn. fco gran. sh. 4.9-4.10
	dziuzycy (szotka przec. 1 m ³)	"				zał.	sh. 28-30	"	sh. 32	"	sh. 30	"						
	deski i Dale stolarskie	"				zał.	sh. 82-87											
	stolarskie boczne bez sęków.	"				zał.	sh. 55	Wilno	£ 9-10	zał.	sh. 50-54	zał.	zł. 160	loco wagon stacja	zł. 170			
	strodkowe	"				zał.	sh. 55											
	i bale ang. u. s.	1 stł.				zał.	sh. 55-57											
	obryzane 1/11"	1 m ³				zał.	sh. 28-30											
	" 3/4" i 9/4"	"				zał.	sh. 82-87											
	" 5/4" i 6/4"	"				zał.	sh. 55-57											
	bale obrzyznane 2", 2 1/2", 3"	"				zał.	sh. 28-30											
	deski wagonowe niem.	"				zał.	sh. 82-87											
	bale wagonowe niem.	"				zał.	sh. 55-57											
	kantówki obrzyzn. niewym.	"				zał.	sh. 28-30											
	wym. dł do 7 m. s. do 20 cm.	"				zał.	sh. 82-87											
	ciosana	"				zał.	sh. 55-57											
łaty (również świerkowe)	"				zał.	sh. 28-30												
deski heblowane i szpuntowane	"				zał.	sh. 82-87												
słupy telegr. i maszty	"				zał.	sh. 55-57												
kopalniaki	"				zał.	sh. 28-30												
słieprzy	"				zał.	sh. 82-87												
podkłady I typ.	1 szt.				zał.	sh. 55-57												
Świerk	dziuzycy	1 m ³			zał.	sh. 20		zał.	sh. 22									
deski	bale	1 stł.			zał.	sh. 20		zał.	sh. 9									
papierówka		1 mp.			zał.	sh. 20		zał.	sh. 9									
D a b	okrągłaki fornierowe	1 kl.			zał.	sh. 12-13												
	" od 50 cm. w zwyż	"			zał.	sh. 6 i w.												
	" od 40 do 49 cm.	"			zał.	sh. 75-80												
	" od 30 do 39 cm.	"			zał.	sh. 55-60												
	materiał tarty odziomkowy w blok.	"			zał.	sh. 55-60												
	stolarski wszystkich grub.	"			zał.	sh. 55-60												
	" 1" posadzkowy	"			zał.	sh. 55-60												
	klóce belgijskie	1 szt.			zał.	sh. 55-60												
	tawar paryski	1 m ³			zał.	sh. 55-60												
	podkłady typ pruski	1 szt.			zał.	sh. 55-60												
	bindy	1 szt.			zał.	sh. 55-60												
	klepka	wykł.			zał.	sh. 55-60												
	fryzy	1 m ²			zał.	sh. 55-60												
	planksony	1 m ²			zał.	sh. 55-60												
	jesion	klóce bez sęków od 35 cm. w cienk. k.	1 m ³			zał.	sh. 4											
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 4													
grab	klóce bez sęków od 25 cm. w c. k.	"			zał.	sh. 50-55												
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 50-55													
olcha	klóce bez sęków od 25 cm. w c. k.	"			zał.	sh. 28												
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 28													
brzoza	klóce bez sęków od 25 cm. w c. k.	"			zał.	sh. 38-40												
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 38-40													
buk	klóce bez sęków od 30 cm. w c. k.	"			zał.	sh. 23-25												
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 23-25													
osika	klóce bez sęków od 25 cm. w c. k.	"			zał.	sh. 6												
stolarska wszystkich grub.	"			zał.	sh. 6													

Małopolska Wschodnia

Sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym nie wykazuje w ostatnim czasie żadnych zmian. Stosunek wywozu drewna okrągłego do wywozu drewna tartego do Niemiec jeszcze się nie ustalił, skonstatować w każdym razie jednak należy, że ze strony Niemiec zauważyć się daje zainteresowanie dla naszych materiałów tartych. Pomimo pewnej niżki cen na drewno okrągłe, ceny żądane jednak w dalszym ciągu nie pozostają w żadnym stosunku do cen materiałów tartych, płaconych przez importerów zagranicznych.

Przy tem podkreślić należy bardzo niezdrowy objaw a mianowicie, iż przy przetargach na drewno w lasach państwowych kupcy tutejsi ceny sami bezpodstawnie podbijają, oferując ceny niepozostające w żadnym stosunku do cen materiałów tartych, płaconych zagranicą. Doprowadzić to musi do upadku mniejszych przedsiębiorstw drzewnych, albowiem wielkie i poważne firmy drzewne oferują ceny tylko na podstawie zdrowej kalkulacji.

Manipulacja leśna odbywa się w normalnym tempie i należy oczekiwać zakończenia dowozu surowca do tartaków przed 15 marca bieżącego roku. Mimo łagodnej zimy jest dobra sanna na Podkarpaciu, tak że dowóz surowca nie doznawał przerwy. Zapasy tegoroczne jednak są o 1/3 szczuplejsze od zeszłorocznych.

Ruch tartaczty został przez wszystkie prawie tartaki w całej pełni podjęty. Produkcja materiałów o wymiarach krajowych staje się intensywniejsza albowiem zapotrzebowanie w kraju jest dość ożywione i spodziewać się należy na wiosnę większego popytu.

Zbyt zagranicę normalny.

Co do poszczególnych gatunków drewna należy zauważyć:

Drewno okrągłe. W obrocie krajowym uwidacznia się pewna rezerwa przy zakupie drewna okrągłego dla krajowych tartaków, a także i w obrocie eksportowym ujawnia się mniejszy popyt. Płacono za jodłę i świerk na cele krajowe do \$ 4.15, za dłuższe eksportowe jodłowe i świerkowe \$ 4.25 do 4.75, za drewno okrągłe dębowe dla krajowych tartaków do \$ 12 — za m³ loco stacja załadowcza w Wschodniej Małopolsce.

Na kopalniaki i papierówkę popyt ożywiony. Płacono za papierówkę suchą \$ 3.60 za metr przestrzenny, za kopalniaki \$ 2.70 do 2.90 za m³ loco stacja graniczna Piotrowice i Makoszowy.

Materiały tarte miękkie: popyt ze strony Anglii minimalny. Płacono za bale angielskie \$ 9.25 do 9.75, za krajowe \$ 9.15 do 9.50 loco stacja nadawcza w Wschodniej Małopolsce.

Materiały tarte dębowe; Popyt nieznaczny. Płacono za sortymenty krajowe \$ 18.— do 22.—, za eksportowe \$ 20.— do 26.— zależnie od jakości i wymiarów, loco stacja załadowcza.

Za fryzy płacono \$ 24.— do 26.— przy stosunku pół na pół pierwszej i drugiej klasy zależnie od szerokości, loco stacja nadawcza.

Dębowe deszczułki posadzkowe; Z powodu wysokich cen za fryzy, surowca służą-

cego do fabrykacji deszczulek posadzkowych, ceny na deszczułki z uwagi na obecną porę w znacznym zapotrzebowaniu wynosiły za I kl. zł. 10.25 do 10.50, za II kl. zł. 8.75 do 9.25 z m² loco wagon stacja nadawcza.

Małopolska Zachodnia

Od ostatniego sprawozdania w połowie grudnia, sytuacja na rynku tutejszym nieznacznie uległa zmianom. Ruch w składach na punkcie martwym, zakupy, bardzo zresztą skąpe, czynione są raczej dla skompletowania zapasów, w przewidywaniu ożywionego ruchu budowlanego na wiosnę. Ceny za materiał tarty lekko zwyżkują. W tym przedmiocie wybitny wpływ na ceny wywiera niejednostajność sortowania materiału. Z wschodnio-małopolskich tartaków, sortujących jak przed wojną na klasy, sprzedaje się jako materiał budowlany III klasę, obok niej także IV, która w pewnych warunkach dla celów budowlanych uchodzi jeszcze za dobrą. Tartaki zaś zachodnio-małopolskie w zasadzie na klasy nie sortują, dostarczając materiał zdrowy z pod piły. Zrozumiałą jest trudność pokonania konkurencji tartaków wschodnich, tembardziej, że z ich II klasy składy tutejsze starają się wysortować pewien odsetek materiału dla celów lepszych, niż budowlanych.

Notowanie podstawowe dla materiału budowlanego przy 24, wzgl. 26 mm. wąskie \$ 9.50, szerokie \$ 10.50 franko wagon Kraków.

Kłocę jodł świerkowe nieznacznie zniżkują, jakkolwiek dostawcy starają się utrzymać ceny dotychczasowe.

Eksport do Niemiec materiałów tartych daje narazie owoce bardzo nikłe. Mimo stosów zapytań transakcji jest bardzo mało i to z powodu ciągle jeszcze niskich cen niemieckich. Ruch zaznaczył się cokolwiek w berlińskich belkach przy blisko \$ 13 za m³ franco Zbąszyn.

Drzewo ciosane jodł/świerk drożeje. Poszukiwane są najbardziej belki 21x24 cm., 6—7 m. dł. Cena za 4x4" do 7x8": w dług. 4—8 \$ 7.50—7.75, belki od 5 m. wzwyż \$ 7.50 — 8.— za m³ franco Kraków.

„KOPALNIAK“

HURTOWNIA DRZEWA

KOPALNIANEGO

SP. Z OGR. ODP.

KATOWICE, UL. POPRZECZNA № 2.

TEL. 372.

Wiadomości handlowe

W Nadleśnictwie Różańskim odbędzie się dn. 29 b. m. przetarg na sprzedaż bloków sosnowych w ilości 257.22 m³ i opałsu sosnowego w ilości 1.051.22 mp. Cena wywoławcza: bloków—100 zł., opałsu 5.60 zł.

W D. L. P. w Siedlcach odbędzie się 20-III przetarg na sprzedaż materiałów tartych drewna na pniu i w stanie wyrobionym, papierówki i opałsu.

W Nadleśnictwie Drawsko odbędzie się dn. 1-III licytacja na drzewo opałowe, budulcowe, wałki i szczapy użytkowe.

W Nadleśnictwie Krasnystaw, D. L. P. w Radomiu odbędzie się dn. 1-III licytacja na sprzedaż 1042.56 m³ drewna użytkowego sosnowego.

W Nadleśnictwie Hajnowskim D. L. P. w Białowieży odbędzie się licytacja na kłocce sosnowe tartaczne, dębowe tartaczne i fornierowe, jesionowe, olszowe i świerkowe w ogólnej ilości około 4880 m³.

W D. L. P. w Siedlcach odbędzie się dnia 1 III konkurs ofert na sprzedaż 5.000 m³ kłoców sosnowych i 5.000 m³ kłoców świerkowych.

Wyniki sprzedaży drzewa użytkowego w Lasach Państwowych. Ceny za m³ wzgl. za mp.

Nadleśnictwo Wanda D. L. P. w Poznaniu, 5-II sosna budulec od 36 80 zł do 73.30 zł.

Nadleśnictwo Osie, D. L. P. w Bydgoszczy, 3-II sosna dłużyce 32-40 zł. — 78.90 zł., kopalniaki 18 zł. — 33.50 zł.

Nadleśnictwo Stronno D. L. P. w Bydgoszczy, 3-II sosna 31.80 zł. — 105.95 zł.

Nadleśnictwo Mosina, D. L. P. w Poznaniu, 3 II: dąb 51 zł. — 100 zł., olcha 69 11 zł. — 70.83 zł., brzoza 70 83 zł., sosna 50 95 — 93 63 zł.

Nadleśnictwo Rychtal, D. L. P. w Poznaniu, 3-II: sosna dłużyce 62 35 — 70.75 zł., szczapy 16.89 — 19.80 zł., buk szczapy 17 33 zł.

Nadleśnictwo Leśno, D. L. P. w Poznaniu, 4 II: dąb 86—95 zł., sosna 58 — 77 zł.

Nadleśnictwo Czeszewo, D. L. P. w Poznaniu, 7 II: dąb 84.40 zł., jesion 103-95 zł., wiąz 93 14 zł., jawor 76 05 zł., olcha 60 44 zł., lipa 47.33 zł., sosna 68.24 — 78.41 zł.

Nadleśnictwo Osiek, D. L. P. w Bydgoszczy, 7-II: dłużyce sosnowe 36.52 — 62 — zł., szczapy opałowe sosnowe 8.97 zł., wałki opałowe sosnowe 7.04 zł., chróst gruby 3. — zł.

Nadleśnictwo Leśno, D. L. P. w Toruniu, 8-II: dąb 61.70 zł., sosna 61.81 — 75.30 zł., olcha szczapy użytkowe 20 — zł.

Gdańskie firmy eksportowe S. Jewelowski i I. Goldberger wspólnie zakupiły na Białorusi Sowieckiej 25.000 m³ drzewa miękkiego wysokiego gatunku dużej wartości funt. od trustu „Liesbiel“. Drzewo powyższe będzie przetarte częściowo w polskich, częściowo w gdańskich tartakach tych dwóch firm.

Tranzakcja dokonana została po 23 sh. za m³ loco granica polska. Materiał ma być odstawiony do maja. Kupcy gdańscy mają zamiar dla transportu tego materiału z Białorusi sowieckiej użyć drogi wodnej, a więc kanału augustowskiego, na co jest jednak potrzebna zgoda rządu polskiego.

P. Gusiew, właściciel majątku z Obrowa koło Pińska, sprzedał p. Jakóbowi Lernerowi z Warszawy, Książęca 6. obiekt leśny wielkości około 152 h. za ca. 63.000 \$. Warunki płatności bardzo dogodne. Obiekt zawiera 75% drzewa iglastego reszta zaś drzewo liściaste. Odległość od stacji do 8 km.

Jak się dowiadujemy, rozważany jest w sferach rządowych projekt ponownego powołania do życia Komisarjatu do spraw drzewnych, tym razem przy Prezydjum Rady Ministrów.

F-a Goldberger. Gdańsk, kupiła od hr. Potockiego 45 000 m³ sosny z okolicy Malkiewicz po 22 sh. za m³.

F-a Edelstejn i Jechniuk, w Kostopolu. sprzedała 30.000 m³ kopalniaków po cenie 3 dol. franco wagon Niemowicze.

P. Lerner z Warszawy sprzedał f-mie „Bydgoski Lloyd“ około 3.000 m³ sosny w dłużycach o Φ wc, od 20 cm. po cenie sh. 28 za m³ franco wagon st. Juchnowicze.

Belgijska f-ma Siparbois, Bruksela, zakupiła na rynku gdańskim dla kolei belgijskich 18000 m³ podkadów dębowych za pośrednictwem firmy gdańskiej „Dapoleichen“. Część dostawy pokryta zostanie ze składów gdańskich (Danziger Sleeperkontor, Danziger Holzkontor), reszta w Polsce.

W ostatnich dniach dokonano większych sprzedaży, zwłaszcza olchy fornierowej i dębiny tartacznej, osiągając ceny: olcha 32 36 sh, dębina 65—70 sh. franco wagon stacja. na Polesiu.

Dzięki niedopatrzaniu korektora zakradł się błąd do wiadomości handlowych w ostatnim numerze naszego pisma: na str. 71 wiadomość o sprzedaży f-ie Silberstein i Elbe w Berlinie 5.000 m³ sosny dotyczy znanej firmy Rubinstejn i Lewin („Polesie“) a nie jak fałszywie podano Rubinlicht i Lewin — Również przeoczone zostało, że f-ma Bracia Krugmann sprzedała 20.000 m³ sosny f-ie Selig Salomon w Berlinie.

PORT GDAŃSKI

Największy port eksportowy dla drzewa w Europie

Punkt koncentracyjny dla eksportu drzewa z Polski

Place składowe (lądowe) 1.900.000 m² Place składowe (wodne) 2.500.000 m²

Zdolność przeładunkowa 8.500.000 to roczn.

WYWÓZ DRZEWA

w r. 1912 — 350.922 to

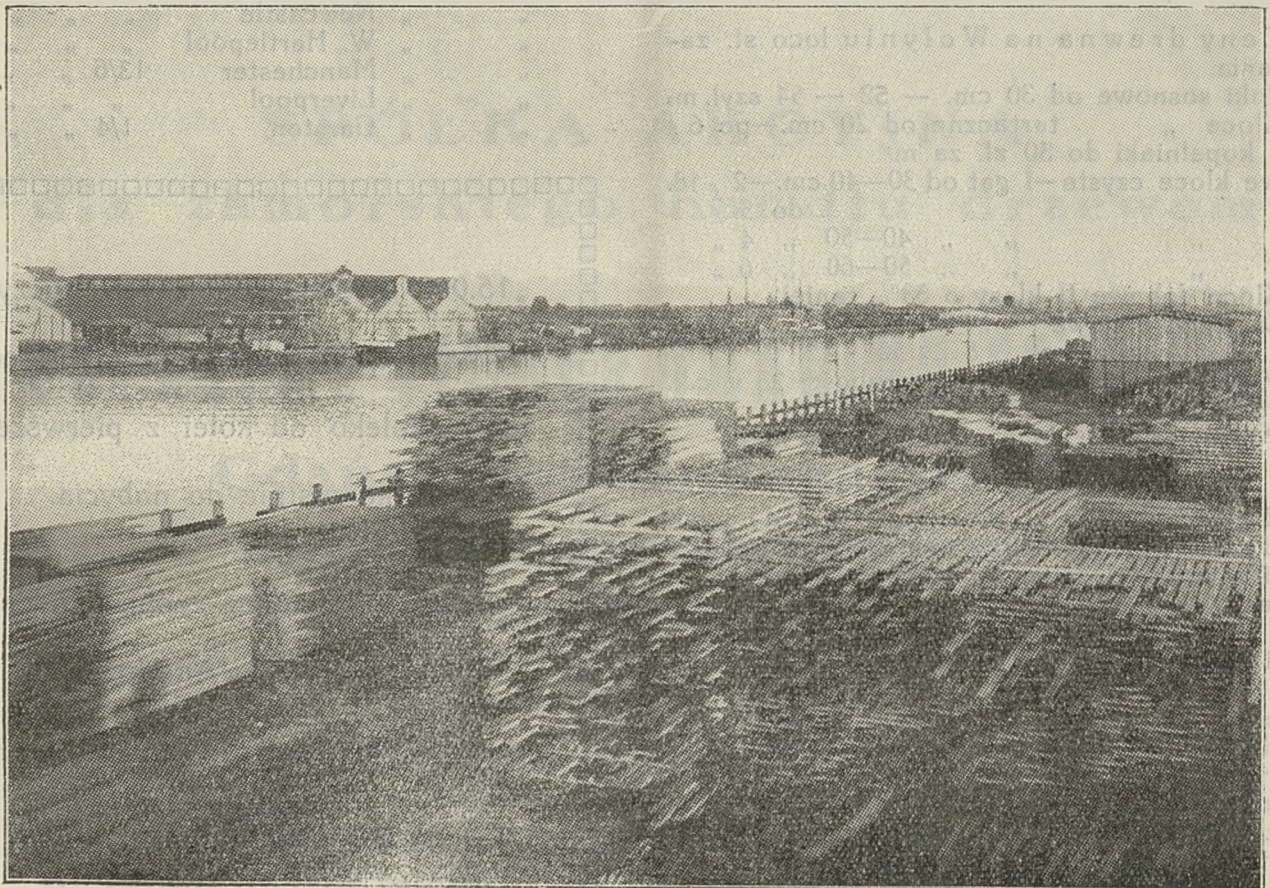
w r. 1925 — 901.917 to

w r. 1926 — 1.389.033 to

w r. 1927 — 1.740.365 to

67 regularnych linii okrętowych do wszystkich najważniejszych europejskich
i zamorskich portów.

Zarząd: Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku Gdańsk, Neugarten 28/29



B-cia Szalitowie kupili od firmy „Świerk“ obiekt leśny Naliboki (puszcza Nalibocka).

Lokaut w szwedzkim przemyśle drzewnym, obejmujący około 40 000 robotników trwa w dalszym ciągu. Fakt ten o ile nie zostanie zlikwidowany w najbliższej przyszłości, może wywrzeć swój wpływ na ceny drzewa w Anglii, która jest głównym odbiorcą szwedzkiego drzewa.

Oczywiście skutki dłuższego wstrzymania pracy w tartakach szwedzkich dałyby się odczuć dopiero za kilka miesięcy, nie należy więc z tego może przejściowego zjawiska wysnuwać różowych horoskopów na czas najbliższy.

Dnia 15 lutego r. b. odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie Międzyministerjalnej Komisji w sprawie przydziału wagonów na miesiąc marzec r. b.

Poniżej podajemy dane, dotyczące miesiąca: stycznia r.b. i r. ub, oraz kontyngent na marzec r.b. (średnio na dzień kalendarzowy), a mianowicie:

	Wykonanie w styczniu 1928 r.	Wykonanie w styczniu 1927 r.	Kontyngent na marzec 1928 r.
Drzewo kopalniane	128	150	227
„ obrobione	212	162	276
„ nieobrobione	327	285	420
„ opałowe	288	297	342
Wywóz drzewa przez Gdańsk	130	228	304
Wówoz drzewa przez inne punkty	646	621	764

Ceny drewna na Wołyniu loco st. załadowania.

Bloki sosnowe od 30 cm. — 52 — 54 szyl. m³

Kłoc „ tartaczne od 20 cm.—po 6 § za m³, kopalniaki do 30 zł. za m³

Dębowe kłoc czyste — I gat od 30—40 cm.—2 £ 18. do 3 £

„ „ „ „ 40—50 „ 4 „

„ „ „ „ 50—60 „ 6 „

Kłoc dębowe II klasy o 33% taniej

Za progi dębowe — 14 zł. 50

„ „ sosnowe 8 „ 50

Plansony dębowe średniej grubości 23 w c.k. sh 3.6 za stopę kub.

Podrozdnicie dębowe długie 8.20 metr.

Rada Portu i D r ó g W o d n y c h w Gdańsku komunikuje nam obrót towarowy morski w porcie Gdańsk za miesiąc styczeń b. r. w tonach.

	przybyło	wybyło
Środki żywności	3408	1583
Zboże	624	4096
Drzewo	—	91307
Węgiel	3857	362201
Cukier	—	25060
Sledzie	3963	—
Nawozy szt. i chem.	30148	4780
Cement	—	2308
Rudy	12240	—
Zelazo wsz. rodz.	351	—
Towary inne	21296	6374
r a z e m	75887	497709

Rynek frachtów morskich

Tendencja w dalszym ciągu słaba, w związku z dużą ilością wolnego tonażu.

Dyle, bale, deski

Z Gdańska	do		
	do Londynu		32 sh.
„	„ Hull		32 „
„	„ Grimsby		32 „
„	„ Newcastle		34 „
„	„ W. Hartlepool		33 „
„	„ Grengemouth		30 „
„	„ Manchester		42 „
„	„ Liverpool		42 „
„	„ Preston		43 „
„	„ Garston		45 „
„	„ Antwerpji		27—27½ sh.
„	„ Rotterdamu		16 16½ fl. h.
„	„ Rouen		30 sh.
„	„ Bordeaux		33 „

Kopalniaki

Z Gdańska	do		
	do Londynu	29	sh. za sąż.
„	„ Hull	29	„ „
„	„ Grimsby	29	„ „
„	„ Newcastle	29	„ „
„	„ Grengemouth	28	„ „
„	„ Antwerpji	25	„ „
„	„ Rotterdamu	17.5	„ „
„	„ Rouen	30	„ „
„	„ Bordeaux	34	„ „

Podkłady kolejowe

Z Gdańska	do		
	do Londynu	10/6	za load
„	„ Hul	„	„ „
„	„ Grimsby	„	„ „
„	„ Newcastle	„	„ „
„	„ W. Hartlepool	„	„ „
„	„ Manchester	13/6	„ „
„	„ Liverpool	„	„ „
„	„ Garston	1/4	„ „

„15.000 metrów kubicznych buczy-
ny w kłocach dobrego gatunku loco
las niedaleko od kolei z pierwszej
ręki korzystnie do nabycia.

Poważni reflektanci zechcą nades-
łać zgłoszenia do Administracji

„DRZEWA POLSKIEGO“

pod

„BUCZYNA MATERJAŁOWA“

Otrzymałiśmy następujące pismo:
„Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce“

L. 249/28. Warszawa, d. 23 lutego 1928 r.

Do

Redakcji „DRZEWA POLSKIEGO“

w miejscu,

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec rozpowszechniających się pogłosek zwłaszcza na terenie w. m. Gdańska, że czasopismo „Przemysł i Handel Drzewny“ oraz „Holzexporteur“, wydawane przez „Sp. z ogr. por w Gdańsku Holzexporteur“, jest organem oficjalnym Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, siedziba Nowy Świat 17 w Warszawie — niniejszym stwierdzamy, iż pogłoski te nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Z wymienionymi czasopismami Rada Naczelna nie utrzymuje żadnych stosunków, a zwłaszcza nie były one nigdy i nie są jej organami.

Z poważaniem

Dyrektor:

Prezes:

(—) W. Czerwiński (—) A. Dąbrowski

Z Rady Naczelnej Związków Drzewnych
w Polsce

Dnia 6 b. m. obradowała pod przewodnictwem P. Prezesa Aleksandra Dąbrowskiego Komisja reorganizacyjna Rady Naczelnej w składzie pp.: Bednarskiego (Związek Przemysłowców-Sekcja Drzewna w Krakowie), który zastępował nieobecnego p. Hipolita Frommera, p. D-ra Csali (Syndykat Interesentów Drzewnych-Lwów), pp. Monitza i Leszczyńskiego (Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego), oraz pp. Ostrowskiego i Wiercińskiego (Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych).

Tematem obrad Komisji były sprawy, wynikające wskutek uznanej konieczności rozszerzenia dotychczasowego zakresu prac Rady Naczelnej. Komisja, zgodnie ze swym stanowiskiem zasadniczym, któremu dała wyraz na swym posiedzeniu dn. 4 grudnia r. ub., podkreśliła w swych uchwałach potrzebę utrzymania rozszerzonego w myśl jej zaleceń personelu biurowego Rady i, wynikającą stąd, konieczność zdobycia odpowiednich środków pieniężnych na pokrycie wzmożonych wydatków organizacji. Wobec niemożności znalezienia dostatecznie pewnych źródeł wpływów nadzwyczajnych, któreby gwarantowały osiągnięcie trwałej równowagi w ramach powiększonego budżetu Rady — Komisja uznała, iż jedynym

SPÓŁKA AKCYJNA
dla zamorskiego handlu drzewem

OVERSEAS TIMBER TRADING COMP Ltd.

Gdańsk Brotbänkengasse 10

Adres telegr.: Lumbering

Telefony: 250-81 250-82

Biura zakupu: Wilno, Stanisławów, Przemyśl

Biuro sprzedaży: London E. C. 2. Bishopsgate 119

warunkiem, od którego zależy dalsze istnienie i owocna praca Rady — jest wzmożona ofiarnosc ze strony organizacji, które do niej należą. Bez wydatnego podniesienia dotychczasowej wysokości składek członkowskich Rada Naczelna nie mogłaby liczyć na pokrycie swych niezbędnych potrzeb wywołanych przez rozszerzenie dotychczasowego zakresu działalności.

Komitet Wykonawczy Rady, który obradował dn. 7 b. m., zajął się szczegółowym rozważeniem przedłożonych mu propozycji Komisji Reorganizacyjnej Rady. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Reorganizacyjnej — Komitet Wykonawczy stwierdził jednomyślnie konieczność odwołania się do ofiarności Zrzeszeń, które w najbliższym czasie otrzymają wezwanie do podniesienia swych składek na rzecz Rady Naczelnej.

W toku dalszej dyskusji nad całokształtem prac Rady Naczelnej stwierdzono brak dostatecznego czynnego współdziałania ze strony Centralnego Związku i wynikające stąd pominięcie przedstawicieli przemysłu drzewnego przy ustalaniu składu organów, reprezentujących całokształt przemysłu. Zgodnie z powyższym stwierdzeniem Komitet Wykonawczy upoważnił swe Prezydium do przeprowadzenia pertraktacji z Zarządem Centralnego Związku w celu zapewnienia sobie jego czynnego współdziałania w sprawach, mających szczególnie ważne znaczenie dla przemysłu drzewnego. Jednocześnie postanowiono wystąpić do Min. Przemysłu i Handlu z umotywowaną prośbą o uzupełnienie dotychczasowego składu ciała doradczego, istniejącego przy Państwowym Instytucie Eksportowym, przez przyznanie miejsca przedstawicielowi przemysłu drzewnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. Prezesa Dąbrowskiego o dotychczasowym przebiegu rokowań polsko-niemieckich Komitet Wykonawczy postanowił wyłonić specjalną Komisję Rzeczników (w składzie pp. Z. Hellera, Krygiera, Namysł, Rubinszteina i Ulama oraz przedstawiciela Związków Bydgoskich), która zajmie się przygotowaniem materiałów, mających uzasadnić postulaty przemysłu drzewnego wobec przyszłego traktatu polsko-niemieckiego.

Komitet Wykonawczy zajął się również sprawą udziału przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. W wy-

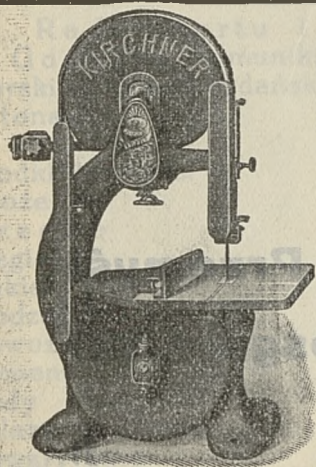
niku przeprowadzonej na ten temat dyskusji Komitet stwierdził, iż ze względu na ogólnopaństwowe znaczenie zamierzonej Wystawy, przemysł drzewny winien wziąć w niej udział i ponieść związane z tem ofiary pieniężne

Dla zapewnienia realizacji swej uchwały, która uznaje w zasadzie konieczność zbudowania na Wystawie własnego pawilonu, Komitet upoważnił biuro Rady do rozesłania ankiety, wzywającej Zrzeszenia do rejestrowania zgłoszeń przedsiębiorstw drzewnych, które wyraża gotowość wzięcia udziału w Wystawie.

Na wniosek p. Dra Csali Komitet Wykonawczy stwierdził potrzebę czynnego zajęcia się przez Radę sprawami kredytowymi, które w dzisiejszym położeniu nabierają szczególnie doniosłego znaczenia dla całości przemysłu drzewnego. Komitet Wykonawczy polecił Dyrekcji Rady przygotowanie odpowiednich materiałów i wystąpienie do Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego z memorjami, motywującymi konieczność ściślejszego współdziałania organów obu Banków z przedstawicielami przemysłu drzewnego, który w dotychczasowym stanie rzeczy nie miał zapewnionej dostatecznej pomocy kredytowej.



LANCUCHY do gatrów
do transporterów
do samochodów
Skład specjalny: Warszawa, Niecała 1 ³⁴



KIRCHNER & Co.

TOW. AKC. w LIPSKU

Największa w Europie fabryka maszyn do obróbki drzewa.

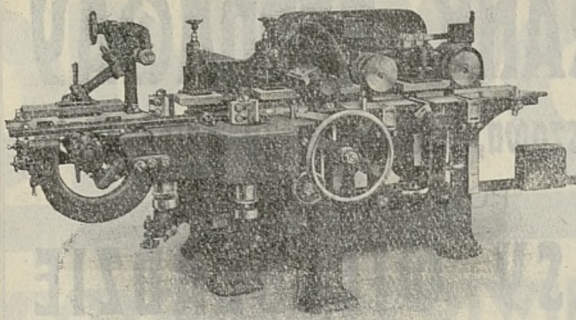
Wyłączna sprzedaż i składy fabryczne

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

BRACIA GOLDLUST

Warszawa, ulica Sienna Nr. 1. Tel. 186-37

Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 32. Tel 994.



Najwyższa sprawność.
Precyzyjne wykonanie! Najnowsze konstrukcje
RUD. LEONHARDT & Co.

Fabryka Maszyn
LIPSK — PLAGWITZ
ZAŁ. w 1898 r.

Maszyny n sze ciężą się od przeszło 25 lat wszech wiatową sławą.
Polecamy: wszelkie maszyny do racjonalnej obróbki
drzewa; całkowite urządzenia dla nowoczesnych mechan,
zakładów stolarskich, fabryk mebli, tartaków i t. p.

D/H. St. ROZENBERG Warszawa,
ul. Towarowa 68. Telef. 132-26 i 49-43.
Kosztyrorys y i techniczne informacje na żądanie.

24

Poradnik Drzewiarza

W. P. P. W. w Załużu.

Stosownie do obowiązujących w chwili obecnej przepisów pracownicy rolni i leśni oraz służba domowa w gospodarstwach wiejskich należą do Kas Chorych w Wielkopolsce, w pełnym zakresie, w Małopolsce — wyłącznie w gospodarstwach wyżej 75 ha, w pozostałych województwach nie należą dotąd wcale z wyjątkiem powiatu Będzińskiego i te właśnie województwa ma na oku wyjaśnienie podane w Nr. 2 Drzewa Polskiego.

W. P. I. F. w Lachowicach

ad. 1. Warunki przetargów zawierają z reguły termin w ciągu którego umowa zostanie zatwierdzona przez Dyрекcję względnie Ministerstwo. W braku postanowienia w tym względzie zarówno w warunkach przetargu jak i w złożonej przez WPana ofercie, mają zastosowanie co do cofnięcia oferty i zwrotu poręcznego ogólne przepisy prawa cywilnego.

ad. 2. Wszyscy kontrahenci są solidarnie obowiązani do uiszczenia opłat stemplowych. Według obecnie obowiązujących przepisów, zawarcie transakcji przez korespondencję handlową nie podlega opłacie stemplowej. Nie dotyczy to wypadku, gdy korespondencja taka zawiera potwierdzenie odbioru należności lub zadatku. Szczegółowych informacji, dotyczących przepisów obowiązujących w tym względzie na terenie b. aboru austriackiego, przed wydaniem powszechnie obowiązującej ustawy stemplowej, udzielić może WPanu Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie (Akademicka 17).

ad. 3. Przepisów zabraniających prowadzenia ksiąg handlowych w języku niemieckim niema, jednak urzędy skarbowe mogą niewątpliwie żądać złożenia uwierzytelnionych tłumaczeń w języku polskim, gdyż na terenie Małopolski język niemiecki nie jest dopuszczony przy urzędowaniu w t. zw. służbie zewnętrznej. Nadmieniamy, iż projekt ustawy o księgach handlowych zawiera wyraźną wskazówkę, iż winny być one prowadzone w języku polskim.

ZYGMUNT HELLER

Sp. Akc. dla Handlu
i Przemysłu Leśnego

WARSZAWA

Aleje Jerozolimskie Nr. 39, :: Telefon 299-53

29

LEO GOLDSTEIN

Katowice, Warszawska 28, tel. 206

EMPFIEHLT SICH ZUM

EIN-UND VERKAUF

VON RUNDHOLZ, GRUBENHOLZ UND WEICHEM SCHNITTMATERIAL

35

Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu

w Warszawie, ul. Oboźna Nr. 7.
tel. 278-16

Posiada własne tartaki na Wołyniu i w Gdańsku
Wyrabia materiały tarte, ciosane, w okrągłym
stanie, opał, fryzy i beczkarkę z własnych
eksploatacji

42

FRANK REDDAWAY

Warszawa, Królewska 39, telef. 17-90

POLECA ZE SKŁADU

PASY WIELBŁĄDZIE

W NAJWYŻSZYM GATUNKU

Z MARKĄ FABRYCZNA



Pasy wielbłądzie zwykłe

Pasy skórzane w wyborowym
gatunku

Pasy Balata i bawełniane.

UWAGA: Największy i najbardziej specjalny w Polsce
skład pasów pędnych.

27

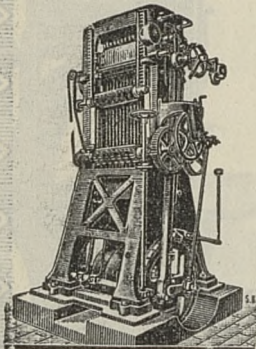
DANZIGER SLEEPERKONTOR W. SCHOENBERG G. m. b. H.

Sleepers, Timbers, dębowe i sosn.
podkłady, słupy i materiały tarte

Gdańsk Elisabethwall 9, telefon 269-41

Zebra Code 3 rd Edition Adr. telegr.: Sleepers

38



Tartaki, Beczkarnie i Wełniarki fabryki

F. W. HOFMANN we Wrocławiu

polecają przedstawiciele

Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA

Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel 12-89

40